Nr. 109. Środa, 13 Maja 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa z Jej c. i k. Wysokością Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Maryą Waleryą, przybyły dnia 11 b. m. przed południem z Heidelbergi do Schönbrunnu.

Jego ces. i król Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. dyrektora centralnej klasy państwowej Ferdynanda Angerer, przenieść na własną prośbę w stały stan spoczynku i przy tej sposobności w uznaniu jego długoletniej wiernej i znakomitej działalności służbowej nadać mu najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej kontrolora centralnej kasy państwowej Ferdynanda Fausek, dyrektorem tejże kasy.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Włodzimierza Alberta, z Borszczowa do Cieszanowa.

Reskryptem z dnia 20 listopada 1884 l. 37.864, przedłużyło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu, w porozumieniu z Wysokiem k. węgierskiem Ministerstwem rolnictwa, handlu i przemysłu, udzielony Józefowi Dornbaumowi, dnia 29 września 1883, wyłączny przywilej na przyrząd do ogrzewania za pomocą węgli kamiennych i drzewnych na rok drugi t. j. do 29 września 1885, co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 maja 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 maja.

Od ponownego podjęcia prac parlamentarnych w obu Izbach francuskich, dobiega już prawie drugi tydzień, a przebieg tych czynności kończącej się sesyi, jest tak normalny i spokojny, jakby nie te same stronnictwa i nie ci sami deputowani zasiadali w Izbie, którzy przed miesiącem z niesłychaną namiętnością wzniecali burzliwe sceny w celu obalenia poprzedniego gabinetu. Ten sam skutek mógł być osiągnięty przez proste głosowanie, wówczas jednak w stronnictwie skrajnem było tyle zawiedzionych nadziei osobistych, że niezadowoleni korzystając z niepomyślnej konstelacyi dla polityki kolonialnej w Chinach, mieli z góry powzięty zamiar dotknąć ustępujący gabinet obelgami. Wiadomo, że i gabinet Brisson-Freycinet, nadziei wielu osobistości nie ziścił, stronnictwo skrajne zadowoliło się jednak na razie honorowemi stanowiskami w Izbie, która większością głosów wybrała prezesa i wiceprezesa z ich obozu. W innym razie byłoby to niewątpliwie niewystarczającem do zażegnania burzy, ale tu inna przyczyna zniewoliła opozycyę skrajną do zaniechania wycieczek przeciw nowemu ministerstwu. Przyczyną tą są zbliżające się wybory i świadomość, że wobec bardzo zręcznej, z przekonaniem prowadzonej agitacyi stronnictw nierepublikańskich, które dla swego umiarkowania i roztropności, coraz ogólniejsze zyskują sympatye, radykalizm nie zyskałby wcale poparcia w kraju. Też same pobudki skłoniły i oportunistów do odstąpienia od głównych przywódców, którzy bez względu na niepomyślne warunki ekonomiczne i finansowe myśleli ciągle jeszcze o przeobrażeniach, obiecywali tylko warunkowo popierać gabinet obecny i otwarcie niemal przemawiali za rekonstrukcyą obalonego gabinetu Ferryego. Przyczyny powyższe spowodowały nagłe przeobrażenie w stronnictwach parlamentarnych. Stosunek tych stronnictw nie zamanifestował się wprawdzie wyraźnie, nie skonsolidowały się grupy wybitne, ale faktem jest, że z dawnych frakcyj, wrogich sobie nawzajem, wielu deputowanych popiera ministerstwo. W ten sposób znalazł gabinet Brissona odmienną zupełnie większość, powodującą się może bardziej ogólnym interesem utrzymania republiki, niż widokami osobistemi, które w poprzednich większościach znaczną, a nawet przeważną odgrywały rolę.

Przyczyny i pobudki scharakteryzowane powyżej, wpłynęły na spokojny tok obrad w kilku sprawach, znajdujących się na porządku dziennym w Izbie deputowanych. Nadspodziewanie, naprzykład szybko załatwiony został traktat z Anamem, który po kilku uwagach uzyskał aprobatę Izby znaczną większością głosów. Spokojny równie ma przebieg dyskusya nad ustawą o recydywistach, uznana za pilną przez ministerstwo. Z nastroju tego oczywiście może być gabinet mocno zadowolony, gdyż ułatwia mu to zadanie unikania burz, i uwalnia od konieczności wyraźnego zaznaczenia swego stanowiska względem stronnictw, coby wywrzeć mogło wpływ pośredni na wybory. Trudno jest przewidzieć, jak długo gabinet p. Brissona zdoła się utrzymać na tem stanowisku po nad stronnictwami poniekąd, ale faktem jest, że dla nowego zwłaszcza gabinetu, ten stan rzeczy, wytworzony mimo jego woli i współdziałania, a tylko w skutek walki, nurtującej w głębi pomiędzy frakcyami — jest niezmiernie korzystny. Ze spraw najbliższych żadna też nie może wpłynąć na zmianę obecnego położenia, z odleglejszych, jedna jest tylko, któraby mogła silniej poruszyć namiętności, a to mianowicie projekt ustawy o armii kolonialnej. Wniesienie tego projektu jeszcze na bieżącej sesyi, zawisło od tego, o ile szybko załatwione będą inne projekta. W każdym razie, tak dla przyszłych wyborów, jak i dla samego ministerstwa, mającego wiele zadań wewnętrznych do uregulowania, byłoby pożądanem, ażeby projekt o armii kolonialnej nie wywołał u schyłku sesyi burz niepotrzebnych. Jeżeli gabinet obecny, złożony z ludzi z charakterem nieposzlakowanym, zdoła przetrwać przesilenie wyborcze, i załatwiwszy sprawę zatargu z Chinami, przystąpi do skonsolidowania zaniedbanych stosunków ekonomicznych, to może w istocie osiągnie cel, do którego napróżno dążył pan Ferry, i w przejednaniu stronnictw opozycyjnych znajdzie siłę i możność do zbawiennego działania na polu polityki wewnętrznej.

---

5)

TANIA TABAKIERKA

OPOWIADANIE ZE WSPOMNIEŃ

Przez Autora

„Kłopotów Starego Komendanta"

(Ciąg dalszy.)

Z całą powagą i etykietą wielkiego świata przedstawiła mnie ciotka siedzącym damom, które nie zmieniając sztywnej pozycyi swojej, raczyły skinąć głową. Zająłem miejsce obok klawikordu, a że szanowne matrony prowadziły dalej rozmowę o wczorajszem kazaniu księdza Filomena w kościele kapucynów, do której się nie wtrącałem, mogłem z całą swobodą przypatrzeć się im lepiej. Razem wziąwszy wszystkie z ciotką miały z pewnością więcej niż trzysta lat, a w postaciach swoich tyle braków, że trzeba być wielkim sztukmistrzem, aby łatając braki jednej, pozostałemi częściami drugich, złożyć choćby jeden kompletny okaz całej kobiety. Tak nieprzyjemnej starości jeszcze mi się nie zdarzyło nigdy widzieć w podobnej kolekcyi. I tak, pierwsza z brzegu, chuda, wysoka, sterczącą głową nad pozostałemi, którą tytułowano podsędkową, miała jedno oko w porządku, a drugie jakby na opak osadzone, to jest, że było w pionowym kierunku dłuższe zamiast w poziomem, a tak strasznego wyrazu, że ile razy skierowała je na mnie, czułem dreszcz po plecach. Drugiej, głowa już razem z czepkiem, chowała się między ramionami i głowa ta nieustannie się trzęsła ruchem mimowolnym i bardzo nieprzyjemnym. Zdaje się, że musiała mieć z 80 lat, bo już dolna część szczęki nie przystawała do górnej, z powodu czego usta miała wciąż otwarte, a w tych ustach ani jednego zęba choćby na okaz. Trzecia podobnie jak dwie poprzednie czarno ubrana, rumiana na twarzy, względnie przedstawiać tu mogła obraz kwitnącej młodości. Była jednak kulawą, miała słuch przytępiony, i z tego powodu nieustannie zwracała głowę w tę stronę, z której głos ją dochodził; przyczem mrużyła oczy i dłoń stawiała za uchem, jakby nią nasztukować chciała muszlę tego ucha. Pani ta najwięcej była gadatliwą, a mówiła krzykliwie pytając ciągle no, jak? co mówili? — niedosłyszawszy odpowiedzi, uśmiechała się dobroduszniе. Czwarta wreszcie jest ta, którą Jadwisia nazywała hrabiną. Od razu to poznałem, spojrzawszy na jej sposób zachowania się, sznurowanie ust przy mówieniu, sarkastyczny uśmiech wyższości i ciągłe przykładanie do oczu lornetki w szyldkretowej oprawie, którą z pewnym wdziękiem pańskim trzymała w trzech wydłużonych palcach. Hrabina rzeczywiście byłaby najpiękniej brzydką z pomiędzy nich, gdyby się nie malowała w sposób aż nadto bijący w oczy. Rumieńce jej pomarszczonej twarzy miały czerwoność buraka, bielidło odkrytej szyi nie wszędzie dochodziło, zostawiając żółte, naturalne smugi, brwi uczernione nie pytały o symetryę. Hrabina jedna ubrana była w jasną jedwabną suknię popielatego koloru w atłasowe centki, na której żółty kanarkowy szal z frendzlą, do połowy okrywał ramiona. Hrabina ze szczególniejszem upodobaniem zwracała swoją lornetkę w moją stronę, i ciągle poprawiała siwe kółeczka włosów, któremi twarz jej od ucha do ucha misternie była ugarnirowaną.

Nareszcie z tacą, na której stała butelka z winem i kieliszkami, pokazała się solenizantka. Mimo dziwacznego stroju, przypominającego aniołków na powinszowaniach podtrzymujących wieńce, wyglądała prześlicznie. W białej ale już dłuższej muszlinowej sukni z krótkiemi rękawami, wydała mi się daleko wyższą niż przy pierwszem spotkaniu, i gdyby nie szeroka jasno-niebieska wstążka, którą jej przez ramię nakształt orderowej wstęgi przewieszono, zgrabna jej figurka wydawałaby się wdzięcznie. Na jasnych lokach głowy, toż samo niewiedzieć na co, umieszczono wianuszek ze sztucznych kwiatów, a drobne nóżki ubrano w niebieskie wycięte trzewiki z bandażami. Widocznie ciotka z hrabiną kierowały się tu modą z epoki swej młodości, podług której młoda panienka powinna mieć podobieństwo do anioła.

Widziałem, że panna Jadwiga niezmiernie była ucieszoną tym strojem, bo postawiwszy tacę na stole przed kanapą, odwróciła się do mnie z tryumfem, jakby chciała powiedzieć: no patrzaj, teraz śmieszną nie jestem.

Gdym ja wśród powszechnej ciszy, jąkając się i chrząkając, składał już nie pamiętam w jakich słowach życzenia, ciotka ponalewała w kieliszki wina i porozstawiała przed każdym z gości, zachęcając do brania makaroników, których niewiele było na talerzu. Podano i mnie i Jadwisi, ale do połowy tylko napełnione kieliszki, ze względu na naszą młodość.

Babiny wszystkie ochoczo wzięły się do tego wina, piły po troszku, delektując się kwaśnym cienkuszem, a makaroniki maczały z pewną dystynkcyą, co im widocznie do rozmiękczenia ciasta dopomagało. Maczałem tedy i ja stosując się do zwyczaju, a Jadwisia krztusiła się nieustannie, co uważałem, ciotce się nie podobało.

— Delicye, prawdziwe delicye — odezwała się pani podsędkowa z krzywem okiem — takie wino piłam jeszcze u mego dziadka, konfederata barskiego, który miał piwnicę sławną w okolicy. Pamiętam, jak się zjechała szlachta na świętego Piotra i Pawła, bo dziadkowi Piotr było na imię, to czasem wypili i dwie beczki...

— Dla mnie wstrętnem było zawsze towarzystwo pijackie — rzecze, zwracając się ku mnie hrabina. — Imaginuj sobie asan, że u księżny Zajączkowej nigdy nie podawano wina... Matka moja, która żyła w wielkiej przyjaźni z księżną, zawsze mi mówiła: Ferdziu, przypatruj się i nabieraj poloru, bo więcej dystyngowanego towarzystwa nie znajdziesz w stolicy. Pułkownikowa — mówi zwracając się do ciotki — pamięta zapewne księżnę Zajączkową, albo hrabinę Sobolewską, panią ordynatowę....

— Widziałam je w 1825 roku, gdy z cesarzową jechały na koronacyę.

— Prawda, że były wydekoltowane?

— Nie uważałam.

— *Decoltées* z pewnością, na dworze jest taki zwyczaj... Sobolewska później już jako staruszka, a zawsze wydekoltowana... Pamiętam na jednem zebraniu u księżnej Zajączkowej, miałam suknię wyciętą tak... Hrabia Stanisław wtenczas widział mnie po raz pierwszy i imaginuj sobie, hultaj nieraz mi potem mówił, że z tego mu się najlepiej podobałam.... A hrabia był znawcą imaginuj sobie....

— Kto był znawca? kto? — dopytuje głucha staruszka, nazywana poprostu panią Martą.

Hrabina udała, jakby nie do niej pytanie to było zwrócone i nic nie odpowiedziała, czem niezrażona staruszka wziąwszy asumpt z tego słowa znawca, zwróciła się do ciotki:

Nie było takiego znawcy i już nie będzie — mówiła szepleniąc i ruszając całą twarzą — jakim był mój nieboszczyk ojciec. Bywało starościna Wolbromska wybiera się w drogę, każe wołać ojca z leśniczówki.... Nikt tak się nie zna jak Kordasiński na obłokach.... I tak było, bo ojciec tylko spojrzy tu i tam, szczególniej na zachód i powiada.. ach! jakże on to mówił... krew znaj... nie, nie... patrzcież państwo zapomniałam.... A mój Boże jak ja też pamięć tracę teraz, co to będzie na starość... Jakże on to mówił, aha: czuj duch! mościa starościno, pogoda pewna na dwa dni..

Sprawy krajowe.

(Melioracye krajowe).

O siedmiu ustawach uchwalonych na zeszłorocznej sesyi sejmowej w sprawie melioracyj krajowych, subwencyonowanych ze skarbu krajowego i państwowego, niebawem zapadnie Najwyższa decycya. Jakkolwiek Ministerstwo rolnictwa oznajmiło, że plany tych melioracyj poddane być muszą rewizyi, zanim roboty zostaną rozpoczęte, to jednak wątpić nie można, że krajowe biuro melioracyjne dokona tej rewizyi tak rychło, iż niebawem będą mogły się rozpocząć,

Objęte ustawami krajowemi melioracye są następujące:

1) Regulacya potoku Kisieliny na przestrzeni od Woli Radłowskiej aż do ujścia do Dunajca w Wietrzychowicach wraz z uregulowaniem i sprowadzeniem potoku Olszówki do Kisieliny w Miechowcach małych.

2) Regulacya rzeki Nowego Brnia na przestrzeni od granicy powiatu Tarnowskiego do ujścia do Wisły wraz z potokami: Rybnica, Lubaskirow, Zgórsko, Jamnica, Upust, Nieczajka, Smęgorzowa, Brnik, Oleśnica i Wielopole, — do Nowego Brnia wpadającemi.

3) Regulacya odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską.

4) Regulacya potoku Trześniówki na przestrzeni od połączenia z potokiem Żupawą aż do ujścia do Wisły wraz z potrzebnem uregulowaniem potoków Zupawy i Dąbrowy w powiecie Tarnobrzeskim.

5) Regulacya potoku Łęg na przestrzeni od granicy gminy Krawce do ujścia do Wisły.

6) Osuszenie bagien w gminach i obszarach dworskich: Kończyce, Zalesie, Jeżów, Łębownia, Tarnogóra, Kopki, Rudnik, Stróża i Przędziel powiatu Niskiego.

7) Osuszenie bagien w gminach i obszarach dworskich; Chyły, Swoły, Moskale, Warchoły, Podwolinia i Nowosielec powiatu Niskiego.

Koszta tych robót melioracyjnych preliminowane są w następujących kwotach: regulacya Kisieliny 31.058 zł. 43 ct., regulacya Nowego Brnia (w siedmioletnim okresie) 425.481 zł., regulacya odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską 35.000 zł., regulacya potoku Trześniówki 17.688 zł., regulacya potoku Łęg (w dwuletnim okresie) 86.778 zł., osuszenie bagien w gminach Kończyca i t. d. (w dwuletnim okresie) 57.624 zł., osuszenie bagien w Chyłach i t. d. (w dwuletnim okresie) 22 479 zł.

Wszystkie te roboty mają być wykonane przez spółki wodne, zawiązane na podstawie § 45 krajowej ustawy wodnej i uznane jako przedsiębiorstwo subwencyonowane z funduszu krajowego Na ten cel wstawiona została w budżet krajowy na rok 1885 kwota 65.000 zł.

O pokryciu kosztów wszystkie ustawy melioracyjne zawierają jednakowe postanowienia, według których przyczynić się mają: fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 30 prct. preliminowanych kosztów, państwowy fundusz melioracyjny w myśl § 6 ustęp 2 i § 4 ustęp 2 a) ustawy państwowej z dnia 30 czerwca 1884, także bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości 30 prct., wreszcie właściciele gruntów i zakładów położonych w okręgu konkurencyjnym, który przez władze administracyjne oznaczony zostanie, reszta preliminowanych kosztów budowy a to w myśl § 66 krajowej ustawy wodnej w stosunku oczekiwanych korzyści albo w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też, o ile na tej podstawie podziału kosztów uskutecznić nie można, według wartości tych gruntów i zakładów. Koszta zarządu i utrzymania mających się wykonać budowli, ponosić będą uczestnicy spółki wodnej w stosunku powyżej wskazanym co do okręgu konkurencyjnego.

O wykonaniu robót zawierają wszystkie ustawy, następujące jednakowe postanowienia:

Wykonanie robót regulacyjnych i konserwacyjnych prowadzić będzie Wydział spółki wodnej, złożony z członków wybranych przez gminy i obszary dworskie. Tak Rządowi, jak i Wydziałowi krajowemu służy prawo wysyłania swych delegatów z głosem stanowczym do Wydziału spółki. Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys, ułoży Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, które mieć będzie odpowiedni wpływ na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa. Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wykonywania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współudziału technicznych organów rządowych przy wykonaniu przedsiębiorstw, ułoży Wydział krajowy wspólnie z Namiestnictwem z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez właściwe Ministerstwa.

I widzicie państwo akurat była pogoda... Albo już kiedy mnie oddał na dwór starościny w Siedlcach, to kiedym pierwszy raz weszła do sali, zgłupiałam. Tu obrazy i obrazy, tu makaty, tu lustra wenecyańskie od powały do posadzki, jak pułkownikowę kocham, na palec nie było widać samej ściany.... Ode drzwi niedaleko komina stała szafa wielka z różnemi figlasami z bronzu... A i z tą szafą była historya doskonała. Stanęłam sobie pierwszy raz przy onej szafie, starościna z panną Raczyńską piły polewkę z wina, a tu coś zaczyna mi nad głową kukać jak prawdziwa kukułka.... Upatruje gdzie ta kukułka.... nigdzie nie ma, gdy naraz kukułka ustaje, a tu mi huknie za plecami — odskoczyłam ... Szafa, mówię paniom, zaczyna sama grać.

— Respektowe wspomnienia — odzywa się do mnie hrabina, wzruszając ramionami, podczas gdy staruszka (widząc, że na nią nie zwracamy uwagi) opowiada swojej zażywnej sąsiadce.

— Pamiętasz Zuziu — mówi hrabina — tego małego pułkownika artyleryi D., który miał żonę niby grenadyer, z wąsami, musiałaś go znać... Imaginuj sobie, kiedy oboje pokazali się na pokojach księżny Zajączkowej....

— Oho już zajączki na stole! — daje się słyszeć we drzwiach donośny głos wchodzącego w tej chwili kanonika. — Gdzie hrabina, tam i zajączki.... Ścielę się do stopek miłościwej mojej pani pułkownikowej... Ho, ho, co ja tu widzę, bal!... A postawże na stole — rzecze, odwracając się do posłańca niosącego za nim jakiś pakiet serwetą nakryty....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ruch wyborczy.

Dnia 7 b. m. odbyło się w Brzeżanach zgromadzenie wyborców z kuryi mniejszych posiadłości. Zgłoszono trzy kandydatury, mianowicie: hr. Romana Potockiego, radcy tamtejszego sądu krajowego p. Albina Turzańskiego i adjunkta sądowego Damiana Sawczaka. P. Turzański składając wyznanie wiary politycznej w języku ruskim, zamanifestował się jako zwolennik bratniej zgody, przyrzekł w razie wyboru wstąpić do Koła polskiego i iść z niem solidarnie. P. Sawczak zaś na interpelacyę, czy w razie wyboru wstąpiłby do Koła polskiego, dał wprost odmowną odpowiedź.

Na zebraniu wyborców w Stanisławowie dla złożenia komitetu, któryby zajął się wyborem posła z miast Stanisławowa i Tyśmienicy wniesiono dwie kandydatury: dr. Bilińskiego i Romanowicza. Do *Dziennika Polskiego* donoszą, iż po burzliwych rozprawach zwyciężyła w głosowaniu lista stronnictwa p. Romanowicza.

Na zebraniu powiatowego komitetu wyborczego, złożonego dla kierowania wyborami do Rady państwa z gmin wiejskich w powiecie bocheńskim, wymieniono dwie kandydatury: dra. Trybulca i dra. Stanisława Madeyskiego. Komitet uchwalił, porozumieć się przedewszystkiem z komitetem powiatowym w Brzesku i zasięgnąć przez wybranego delegata wskazówek od komitetu centralnego. Następne posiedzenie komitetu wyznaczono na dzień 18 b. m.

Komitet wyborczy dla okręgu Jasło-Krosno-Gorlice, uchwalił zwołać posiedzenie na 15 maja i zaprosić na nie kandydatów do mandatu poselskiego.

W Radowcach na Bukowinie miał d. 10 b. m. p. Tomaszczuk mowę kandydacką, w której wyraził niezachwianą nadzieję, iż lewica powróci do panowania Następnie przedstawił Rumunom i Rusinom w przerażających barwach coby ich czekało, gdyby słowianizm opanował Austryę i starał się ich przekonać, że tylko w połączeniu się ze stronnictwem liberalnem mogą liczyć niezawodnie na opiekę i rozwój swojej narodowości.

Z Wiednia donoszą, że demokraci, którzy dotąd tylko w przedmieściach wiedeńskich kandydatów własnych postawili, zamierzają uczynić to i w śródmieściu. Tutaj jednakowoż postawią tylko dwóch kandydatów, a to przeciwko dr. Weitlofowi i dr. Jaquesowi. Przeciw dwom drugim kandydatom zjednoczonej lewicy nie stawia komitet demokratyczny żadnych kontrkandydatów, gdyż zarówno walka przeciw dr. Koppowi, jako cieszącemu się osobistemi sympatyami wiedeńskiej ludności, nie miałaby żadnych widoków powodzenia, jak też i zwalczenie czwartego kandydata lewicy, który dotąd nie został jeszcze nominowany, ale ze stanu przemysłowego ma być wzięty, nie leży w interesie demokratów.

Na Ottakring i Hernals rozwinęła się agitacya przeciw prof. techniki wiedeńskiej Exnerowi który, jak wiadomo, występował w parlamencie przeciw noweli przemysłowej i jest wogóle przeciwnikiem wszelkich reform ekonomicznych. Zarzucają mu przeto, że źle zastępował interesa drobnego przemysłu. Szczególnie tokarze agitują przeciw niemu.

W Wiedniu ukonstytuowało się przedwczoraj polityczne stowarzyszenie pod nazwą „Związek urzędników wiedeńskich“. Stowarzyszenie to liczy już około tysiąca członków, mianowicie 282 urzędników państwowych, 34 krajowych, 480 komunalnych, 142 kolejowych i 26 bankowych. W programie przedłożonym i przyjętym przez walne zebranie położono nacisk na potęgę i jedność całego państwa, na rozwój dobrobytu narodowego, nienaruszalność konstytucyi, prawdziwą wolność i istotny postęp, wreszcie podniesiono potrzebę zapewnienia wszystkim obywatelom zupełnego równouprawnienia na polu narodowościowem i wyznaniowem.

Skutkiem przypuszczenia do urny wyborczej tak zwanych pięcioguldenowców, liczba wyborców w Wiedniu będzie wynosić obecnie około 46.000, gdy w r. 1879 prawo wybierania posiadało tylko 24.364 osób, z których faktycznie tylko 14.136 przeto 58 procent wykonało przysługujące im prawo

Z Pragi telegrafują że Staroczesi i Młodoczesi okręgu raudnickiego postanowili głosować solidarnie na dr. Mattusza. Na odnośnem zebraniu wyborców po wysłuchaniu relacyi poselskiej dr. Mattusza, przyjęto rezolucyę domagającą się, aby klub czeski wystąpił energicznie przeciw żądaniom związku celnego z cesarstwem niemieckiem i stanął w obronie nietykalności paragrafu 19 ustaw zasadniczych.

Lista kandydatów czeskiego komitetu wyborczego w Morawie zostanie ogłoszoną 15 b. m.

SPRAWY MONARCHII

(Wrażenia, wyniesione przez pruskiego ministra dr. Luciusa z wystawy węgierskiej. — Z sejmu peszteńskiego. — Obrady sejmu kroackiego.)

Do *Nordd. Allg. Ztg.* piszą z Pesztu: Pobyt pruskiego ministra rolnictwa, domen i lasów, dr. Luciusa, w Peszcie, z okoliczności otwarcia węgierskiej wystawy krajowej, pozostawił po sobie obustronnie nadzwyczaj miłe wspomnienie. Szczególnie zadowolonym był pruski minister z nadzwyczajnej gościnności i serdeczności, jakiej doznał od węgierskich ministrów i magnatów, również jak i Najd. Członków Domu cesarskiego, nie wyłączając Najj. Monarchy. Przez cały czas pobytu swego był dr. Lucius prawie wyłącznym gościem węgierskiego ministra handlu hr. Pawła Szechenyi, który był w Peszcie jego przewodnikiem i pobyt ministra ile możności uprzyjemniał W poniedziałek opuścił dr. Lucius stolicę węgierską wraz z osobami, w których towarzystwie tutaj przybył.

Rozmiary wystawy i nagromadzone na niej przedmioty przeszły wszelkie oczekiwania ministra dr. Luciusa, który też wręcz oświadczył, iż spodziewał się widzieć wystawę prowincyonalną, a ujrzał taką, która z wiela względów ma prawo do nazwy międzynarodowej.

— Izba deputowanych sejmu węgierskiego ukończyła już szczegółową dyskusyę nad ustawą wodną. Rozprawy nie przedstawiały godniejszych do zaznaczenia momentów, i ograniczyły się wyłącznie tylko do ściśle rzeczowych postanowień projektu. Wczoraj odbyło się trzecie czytanie tego projektu, którego przyjęcie nie ulega wątpliwości. Po zakończeniu tej sprawy przystąpi Izba do ostatecznego załatwienia znanej petycyi mieszkańców Szegedynu i odnośnego wniosku Hermana, domagającego się wyboru komisyi parlamentarnej dla dokładnego zbadania stosunków Szegedynu.

— W sejmie kroackim rozpoczęła się dyskusya nad wnioskiem rządowym, żądającym, aby z nadzwyczajnego budżetu pokryto koszta w sumie 100.000 złr., wyłożone na stłumienie rozruchów, wywołanych w skutek znanych zajść o wywieszenie dwujęzykowych godeł. Po przemówieniu bana przyjęto ten wniosek za podstawę do dyskusyi szczegółowej. Starcewiczanie i partya Strossmayera są tego zdania, iż wydatek ten ma być pokryty wyłącznie tylko ze skarbu węgierskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Z zamknięciem obecnej sesyi sejmu pruskiego, ukończył się zarazem trzyletni okres prawodawczy tego ciała, który trwał od r. 1882. Nowe wybory mają być rozpisane w październiku.

Wniosek Koła polskiego domagający się równouprawnienia w sądownictwie języka polskiego z niemieckim, został jak wiadomo, pod odrzuceniu § 1 odesłany do komisyi celem dokładnego sformułowania § 2. mającego bliżej określić spisywanie pobocznych protokołów i zeznań świadków w języku polskim.

Na piątkowem posiedzeniu parlamentu podczas obrad nad ułożeniem porządku obrad na sobotę zdołał ks. dr. Jaźdżewski, mimo przeciwnych przemówień posłów liberalnych, spowodować prezesa i parlament do postawienia sprawozdania komisyi, która się wnioskiem tym zajmowała, na czwartem miejscu porządku obrad.

W sobotę jednakże wniosek ks. dr. Jaźdżewskiego spadł z porządku obrad, a jak donoszą z Berlina, nie ma już wcale nadziei, aby mógł być załatwiony na bieżącej sesyi parlamentu.

Jako zapowiedź bezzwłocznego odroczenia parlamentu uważają powszechnie tę okoliczność, iż ks. Bismarck zaprosił członków parlamentu na dzień wczorajszy do swojego pałacu na t. z. *Frükschoppen.*

(Z Petersburga.)

Zwłoki księżniczki czarnogórskiej Maryi wysłano dnia 10 b. m z Petersburga przez Warszawę i Wiedeń do Cetynii. Księżna Milena wyjechała d. 11 b m. z powrotem do Czarnogóry.

Wczorajsza depesza prywatna zwróciła naszą uwagę na głosy dzienników rossyjskich, domagających się od Anglii pieniężnego odszkodowania dla Rossyi z powodu strat na jakie była wystawioną skutkiem prowokacyjnej postawy W. Brytanii. Myśl tę porusza obszernie organ szlachty rossyjskiej *Graždanin*, który obliczając cyfrę wymagalnej kontrybucyi na 70 milionów rubli, tak rzecz motywuje:

„Nie wspominamy już o stratach prywatnych na walucie, ale wszak na jednej tylko pożyczce wschodniej, która od m. lutego spadła o 5 prc., na ogólną jej sumę 800 milionów, strata nasza wynosi 40 milionów. Czyż dla pokrycia tych strat wypadnie nowemi podatkami obciążać własny naród? Czyż Rossya ma obowiązek tracić materyalnie po to, aby Gladstone mógł pozostać premierem? A jeżeli jemu podoba się co rok używać takiego manewru, dla naprawy swoich błędów i omyłek, to my co rok mamy z tego tytułu obciążać swój budżet o 70 milionów?! Ażali to nie będzie z naszej strony zbyt drogo płacić za przyjemność, jakiej doznaje Anglia, przysłuchując się mowom nowoczesnego Cycerona!

„Dlatego też jesteśmy zdania, że Rossya powinna żądać od Anglii wynagrodzenia wszystkich kosztów i strat, spowodowanych sprawą afgańską, tak samo jak niegdyś taż Anglia zapłaciła Ameryce za Alabamę. Niepodobna, abyśmy zawsze uwodzili się sentymentem i grali w Europie rolę „dudków“! Mamy do czynienia z handlarzami, traktujmy z nimi po handlowemu; ściągnijmy z nich koszta i straty, aby pamiętali i wiedzieli, że wszelkie postrachy na Rossyę kosztować ich będą w przyszłości podwójnie, to jest raz to, co wydadzą w domu, a powtóre, to co wypłacą Rossyi za poniesione przez nią straty. Postępując inaczej, zachęcimy tylko Anglię do powtarzania co rok tego manewru, przy pomocy którego możemy dojść do niezawodnej, choć powolnej ruiny.“

Rossya w Azyi centralnej.

Z odczytu generała Kuropatkina, mianego w sztabie gwardyi, a dającego pogląd na postępy Rossyi w Azyi centralnej, podaje *Russki Inwalid* kilka najważniejszych ustępów, treści następująaej: „Jedną z najważniejszych przyczyn, które skłaniały Rossyę do nieustannego pochodu w głąb Azyi, była okoliczność, że brakowało nam granic ustalonych. Pokój i rozwój normalny, zostały dopiero wtedy zabezpieczone, gdyśmy podbili Kirgizów, ich małą, średnią i wielką hordę. Skorośmy się raz zdecydowali na to, musieliśmy dać opiekę naszym nowym poddanym przeciw mieszkańcom Kokandu i Bochary. Sąsiedztwo z temi chanatami azyatyckiemi, w których niodołężna i słaba władza nie mogła utrzymać pokoju, musiało naturalnie doprowadzić do walki, której rezultatem był szereg coraz nowych wypraw. W walce tej z dzikiemi, na poły koczującemi ludami, widzi prelegent coś fatalnego dla Rossyi. Wojna wschodnia opóźniła nasze ruchy w Azyi centralnej, wojna ta bowiem podjęta była wbrew życzeniom rządu i drogo nas kosztowała. Dla tego też wiele lat, wielu ofiar i usiłowań było potrzeba, zanim Rossya spełnić mogła swoją misyę w Azyi środkowej, dopóki nie doprowadzono do pokonania Turkmenów i zetknięcia granic bezpośrednio z Chinami, Persyą i Afganistanem.

Obecnie dopiero możemy zestawić bilans naszych nabytków i obliczyć, ile nas te nabytki kosztowały. W ciągu lat 40, uzyskaliśmy terytoryum rozległe na 30.000 mil kwadratowych, ale terytoryum to składa się przeważnie z pustyni, z nie wielu oazami i ludnością dochodzącą zaledwo do półczwarta miliona dusz. Według obliczenia zmarłego generała Kaufmanna, tylko $^{1}/_{50}$ część tych olbrzymich obszarów była uprawna. Oprócz tej ziemi znajduje się jeszcze w Turkestanie 40 milionów diesiatyn łąk i 60 milionów diesiatyn ziemi zgoła nieuprawianej. Niedobór na utrzymanie tego terytoryum, wynosił w latach od 1868 do 1878 r., 67 milionów rubli.

Panowanie nasze zapewniło krajom tym pokój i zniesienie niewolnictwa, zapewniło prawa własności i religię i otworzyło im nowe drogi rozwoju ekonomicznego. Ludność obowiązana jest do płacenia daleko mniejszych podatków, niż za czasów dawniejszych jej władców. Taka roztropna polityka zjednała nam poważanie i ufność, nie tylko naszych nowych poddanych, ale i sąsiednich ludów. Wiedzą one, czego mogą się spodziewać od Rossyi i nie mylą się wcale. Jeżeli sprawę tę uważać będziemy z ekonomicznego punktu widzenia, to przedstawi się nam Turkestan jako kraj niebezpieczny dla państwa Z czasem, gdy przybędzie środków komunikacyjnych, gdy ludność przywyknie do siedlisk stałych, gdy się zwiększy i potrzeby jej się wzmogą i będzie można podwyższyć podatki, wówczas dopiero kraj może zacznie zwracać nakłady. Ale na tę pożądaną chwilę musimy czekać cierpliwie. — Przechodząc do uregulowania granic, jest prelegent za pojednawczem rozwiązaniem tego sporu. Najlepszą rękojmią trwałości granicy, byłaby silna i przychylna Rossyi władza w Afganistanie. Zdaje się nam twierdzi prelegent, że Rossya do urzeczywistnienia tego celu zrobiła krok olbrzymi, gdyż przez wcielenie Turkestanu usunęła przyczyny nieporozumień. Należy jednak unikać kwestyi wpływów, które bardzo dobrze rozumiemy. Z chwilą zapewnienia dobrych stosunków z Anglią, państwo to nie będzie potrzebowało rozmaitych awanturników, którzy raczej własne interesa mają na oku, i zdolni są jedynie do wzniecania nieporozumień. Pokój i porządek możliwy byłby tylko w takim razie, gdyby władca Afganistanu był dosyć silny, ażeby nie tylko umiał bronić swego państwa, ale nakazał oraz szanować cudze granice. Ażeby jednak położyć kres zabiegom awanturniczym i uchylić podejrzenia, musiałaby Rossya mieć swoich reprezentantów w Kabulu i Heracie".

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, gminom Cieklin, Dobrynia, Duląbka i Dzielce, w powiecie jasielskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **C. k. Ministerstwo handlu** nakazało przełożenie linii telegraficznej z drogi prywatnej z Żółkwi do Kamionki strumiłowej, na budowaną właśnie drogę powiatową ze Lwowa do Kamionki. Przełożenie to nastąpi w krótkim czasie.

— **Z Akademii umiejętności.** W dniu 30 kwietnia b r. odbyło się posiedzenie komisyi prawniczej Akademii umiejętności, na którem czytał prof. dr. Kasparek rozprawę: „O stosunku państwa do praw nabytych, a w szczególności do własności prywatnej". W sprawie tej wyświecił autor, że prawa nabyte tak publiczne, jakoteż prywatne, jakkolwiek winny być przez państwo ile możności szanowane, mogą być w drodze ustawodawczej usunięte, jeżeli istnienie tych praw stanowi przeszkodę rozwoju społecznego lub politycznego. Jeżeli te prawa mają wartość ekonomiczną, jak dawniejsza robocizna, natenczas powinno państwo uprawnionym przyznać odpowiednie wynagrodzenie Nawet w drodze administracyjnej mogą być prawa nabyte częstokroć uchylone, mianowicie w stanach konieczności, jak z powodu pożaru, powodzi lub wojny, tudzież przez wywłaszczenie z przyczyn publicznych za wynagrodzeniem. Co do własności prywatnej wykazuje autor, że własność we wszystkich okresach dziejowych i u wszystkich narodów tworzyła się pod przeważającym wpływem państwa, że państwo nietylko chroni własność, ale ustanawiając jej porządek prawny, reguluje ją w interesie publicznym co do przedmiotu, treści, objętości i sposobu nabycia, że wreszcie przywiązuje do własności, mianowicie nieruchomej, uprawnienie polityczne Nad tą rozprawą wywiązała się mianowicie co do podniesionego przez autora charakteru t z. dóbr publicznych, jak rzek, ulic, placów, dróg, ciekawa dyskusya, w której oprócz autora wzięli udział pp. Bobrzyński, Fierich i Zoll. Kwestya dóbr cywilnych, w kodeksie cywilnym austryackim w §§. 286—288 omówiona, dotychczas była zaniedbaną w literaturze, a w austryackiej szczególnie; dopiero znakomite dzieło Randy *Das Eigenthumsrecht nach östcrreichischem Rechte* I 1884 roku strona 34 i następne, wyjaśnia rzecz wszechstronnie i trafnie. — W ciągu dyskusyi objawiono także zdanie, że dobra publiczne gminne, o których mówi § 288 k. cyw., winne być wpisane do ksiąg hipotecznych, ponieważ tylko dobra publiczne państwa z § 287 k. cyw., według ustawy hipotecznej galicyjskiej, nie stanowią przedmiotu ksiąg publicznych. Następnie na wniosek dr. Kasparka wybrano komisyę, która ma zbadać cały ostatni projekt rządowy do procedury cywilnej pod względem jego wartości naukowej i praktycznej i przedstawić wnioski, jakie zmiany w nim byłyby pożądane W skład tej komisyi weszli: dr. Fierich Maurycy, Jakubowski Faustyn, Louis, Machalski i Rosenblatt, którzy mogą przybrać do swego grona innych prawników.

— **Wydział „Bratniej Pomocy"** słuchaczów uniwersytetu lwowskiego, na posiedzeniu dnia 10 b. m. rozdzielił między ubogich akademików sumę 564 zł 40 ct. na opłatę czesnego. Jestto najlepszym dowodem pożyteczności tej akademickiej instytucyi. Nie wątpimy więc, że na festyn, który „Bratnia Pomoc" urządza dnia 24 b. m. na Wysokim Zamku, pospieszy nasza publiczność licznie, by w ten sposób umożliwić towarzystwu temu urzeczywistnienie prawdziwie pięknej uchwały, wysłania kosztem „Bratniej Pomocy" kilku zdolnych, a niestety chorych i biednych akademików na świeże powietrze, by ratować ich zdrowie.

— **Wydział kasyna miejskiego** zawiadamia panów członków, że zamiast programem zabaw zapowiedzianego przedstawienia amatorskiego, odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m., koncert, urządzony staraniam pani Izydory Grzybińskiej, śpiewaczki, i panny Michaliny Ostrowskiej, pianistki, z uprzejmym współudziałem uczennic tychże pań. Program koncertu: 1. *a)* Scherzo Szopena; *b)* Tarantela Liszta, odegra panna Michalina Ostrowska. 2. *a)* Abta „Dobranoc"; *b)* Rotschilda śpiewka. odśpiewa p. Mikulińska. 3. Duet: „Twa dobroć Boże" Gahussiego, odśpiewają panie Grzybińska i Łycz. 4. Thalberga „Mojżesz", odegra panna Ludwika Ostrowska. 5. „Śpiewka", odśpiewa panna Łycz. 6. Herza marsz z opery *Otello*, odegra panna Nysz. 7. *Cyrulik sewilski*, Rossiniego, odśpiewa pani Grzybińska. 8. Kwartety na głosy mięszane: *a)* Schumana, *b)* Mendelsohna, odśpiewają panie G. Ł. Mal. Mi. i pp. S. Sl. M T. Początek o godzinie 7½ wieczór. Lista otwarta, a bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Sypanie kopca** przy odgłosie muzyki miejskiej *Harmonii*, które się nie odbyło dnia 3 maja, z powodu niepogody, odbędzie się dnia 14 b. m., t. j. w święto Wniebowstąpienia Pańskiego. W razie niepogody odkłada się na dzień 17 maja.

— **Na Wysokim Zamku** dziś, we środę, towarzystwo dla muzyki instrumentalnej *Harmonia*, wystąpi z produkcyą, której program jest następujący: 1 „Kochajmy się" marsz, Pistla. 2. Uwertura z opery *Czarownica*, Zaytza. 3. Walce „Sny" z Boissyr, Millöckera. 4. Kawatyna z opery *Lukrecya Borgia*, Donizettiego. 5. „Rosetta" polka francuska Tymolskiego. 6. Potpourri z pieśni polskich, Petersa. 7. Pieśń „Kohlrösl" Absingera. 8. „Vindobona" marsz Pistla. — Kapelmistrz p. Pistl. Początek z uderzeniem godziny 6 po południu.

— **Teatr.** Wczoraj w *Nietoperzu* debiutował w partyi Alfreda p. Karpiński. Nie zwykliśmy wydawać stanowczego sądu po pierwszym występie, składając wiele braków na karb nieodzownej tremy i nieoswojenia się ze sceną; przeto i dziś zaznaczamy tylko, że młody artysta rozporządza głosem nie zbyt rozległym, ale o miłym dźwięku — co do gry zaś pozostawia wiele, bardzo wiele do życzenia. Po akcie drugim odśpiewał p. Karpiński aryę z *Halki* „Szumią jodły", nie zdołał jednak odpowiedzieć zadaniu, zdradzając brak siły i uczucia w śpiewie. O przyszłości, przy pracy i to usilnej pracy, przesądzać trudno... W całości, przedstawienie wczorajsze zasługuje na pochlebną ocenę.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we środę, 13 b. m., trzeci gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego *Mazepa*, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego. Jutro, we czwartek, 14 b. m, po południu o godzinie 4, Przedstawienie magiczne słynnego prestidigitatora St Romana ze współudziałem jego córek panny Izabelli, znakomitej wirtuozki na skrzypcach, oraz panny Armandy, która popisywać się będzie sztukami czarnoksięzkiemi: wieczorem po raz pierwszy: *Rip-Rip*, opera komiczna w 3 aktach Roberta Planquetta, kompozytora *Dzwonów z Corneville*. — W piątek, 15 b. m, czwarty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego *Dalila*, dramat w 5 aktach Feuilleta. — W niedzielę, 17 b. m., po południu drugie przedstawienie magiczne St. Romana i jego córek, wieczorem: piąty gościnny występ p. Bolesława Ładnowskiego *Głośna sprawa* dramat w 5 aktach D'Ennery i Cormon.

— **Użycie broni przez żandarma.** Dnia 9 b. m. rano przysiężny w Stryszawie, pow. żywieckiego, Józef Rusin, w towarzystwie żandarma posterunku w Suchej, Jana Sznajdera, oraz trzech gajowych dworskich, przedsięwziął rewizyę domową u gospodarza Michała Leśniaka, a to z powodu podejrzenia, że tenże skradł znaczniejszą ilość mchu w lesie dworskim. Gdy Michał Leśniak mimo kilkakrotnego wezwania żandarma, uzbroiwszy się w drąg dwumetrowy wpuścić nie chciał rewidujących na strych, a nadto po udaremnionym pierwszym zamachu na żandarma, drugi raz go uderzył ze strychu, ten ostatni stojąc w połowie wysokości drabiny, przystawionej do strychu, zniewolony był zrobić użytek z broni palnej, a kula ugodziła Leśniaka w twarz pod prawe oko tak, że w ciągu klku sekund zakończył życie. Śledztwo sądowo karne wdrożono.

— **Wykolejenie pociągu.** Dnia 9 b. m. pociąg towarowy przy wjeździe na stacyę kolei Transwersalnej Jordanów, w powiecie myślenickim, wykoleił się z przyczyny niewiadomej, przyczem jeden ze służby został zabity, a drugi uszkodzony. Dochodzenie sądowo karne wypadku tego zarządzono.

— **Sprawa Stieglitzówny,** jak donoszą *Czasowi* z Wrocławia, doczekała się tam epilogu, który ostatecznie i kategorycznie zbija podniesione w Radzie państwa oskarżenia dr. Blocha. Na rekwizycyę sądu krakowskiego mianowicie przesłuchano w tych dniach Stieglitzównę w sądzie wrocławskim Z zeznań jej wynika, że objawiła ona księdzu Eberhardowi zamiar przejścia na wiarę katolicką, następnie zwierzyła się przed nim, że postanowiła opuścić dom rodzicielski, aby się przygotować swobodnie do aktu chrztu św., tenże jednak nietylko odradzał jej tego kroku, ale nawet wprost zakazał jej uciekać od rodziców. Wbrew temu stanowczemu zakazowi, Stieglitzówna opuściła dom rodzicielski, poczem znalazła przytułek w kilku klasztorach, jakoto w Staniątkach, w Starym Sączu i innych. Wreszcie przyjęła obowiązek w Wrocławiu, gdzie się znajduje obecnie i zkąd do domu rodzicielskiego nie zamierza powracać. Przyznała również, że listy, które *Czas* ogłosił dla wyświecenia sprawy, rzeczywiście przez nią były pisane. Stwierdziła dalej wyraźnie, że nigdy jej woli w niczem nie krępowano i nie przeszkadzano jej powrócić do domu, czego zresztą nigdy nie zamierzała. W swej wierze czuje się szczęśliwą i nigdy kroku swojego nie żałowała. Zeznania te urzędowe przed król. sądem pruskim złożone, usuwają wszelką wątpliwość, zarówno co do prawidłowości w postępowaniu ks. Eberharda, jak i w zachowaniu się władz.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono surdut czarny zimowy z aksamitnym kołnierzem, wraz z białą chusteczką znaczoną J. B., wartości 30 zł.; futro barankowe czarnem suknem pokryte, wartości 12 zł.; kożuch z białych baranków, na czerwono wyprawianych, z czarnym barankowym kołnierzem, wartości 15 zł., i trzy pary ordynaryjnych butów z cholewami, wartości 9 zł.; p. Hermanowi Gottliebowi, z otwartego pokoju, złoty kryty zegarek remontoir z karbowanemi brzegami, wraz z grubym złotym łańcuszkiem i złotym czworograniastym medalionem, po jednej stronie gładkim, a po drugiej z g... [illegible]unkiem kwiatków wartości 200 zł., dwie łyżki i 7 łyżeczek z chińskiego srebra, znaczonych M. S., wartości 9 zł. — Zgubiono: Estera Leinwand parę złotych kolczyków z dyamentami, wartości 100 zł.; Herman Felix srebrną solniczkę i dwa talerzyki, wartości 12 zł; pani J. korale, wartości 30 zł.; pani Z. złoty wisiorek z dużym brylantem, wartości 200 zł.; zastawnicze kartki banku ruskiego l. 61.203 na srebrny łańcuszek, za 5 zł. zastawiony, drugą niewiadomej liczby, opiewającą na złotą obrączkę, wewnątrz znaczoną 1813, a trzecią l. 52.523; złotą gładką bransoletkę, wartości 10 zł., na placu Akademickim. — Znaleziono obrączkę ślubną z dukatowego złota, znaczoną E. W. 27/10 1862 i 23/4 1865, na placu Halickim; beczkę nafty na ulicy Zamarstynowskiej; złotą szeroką bransoletę z dwoma listkami, na placu Maryackim; zastawniczą kartkę banku hipotecznego z dnia 20 kwietnia b. r. l. 4.033, na 3 srebrne kubki za 9 zł. zastawione. — Zakwestyonowano białe papierowe podługowate pudełko, zawierające 9 par kolorowych jedwabnych szkarpetek.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pizie, w 42 roku życia inżynier Janusz Weryha Darowski, syn znanego i powszechnie w kraju poważanego obywatela p. Mieczysława Darowskiego; w Rączynie znany z prawości charakteru obywatel, od lat 42 pracujący na roli Teofil Miarkowski, przeżywszy lat 62.

— **W znanej sprawie** braci Juliusza i Ludwika Verchovayów zostających pod zarzutem sprzeniewierzenia funduszów złożonych na umożliwienie przesiedlenia się do ojczyzny wychodźców węgierskich zamieszkałych w Rumunii, wyższy sąd peszteński zniósł wyrok pierwszej instancyi i uwolnił zupełnie oskarżonych.

— **Pogrzeb księżniczki czarnogórskiej** w Petersburgu, odbył się d. 10 b. m. Zwłoki zmarłej przeprowadzono na dworzec Mikołajewskiej drogi żelaznej, zkąd wyprawiono je do ojczyzny. Wśród żałobnych pieni, w obecności cara i carowej, członków rodziny cesarskiej i dostojników dworu, trumnę przed Smolnym monasterem złożono na sześciokonny karawan, którego zaprząg okryty był kapami czarnemi ze srebrnemi herbami książęcego domu na rogach. Sznury baldachimu podtrzymywali kamerjunkrowie dworu. a po obu stronach paziowie nieśli pochodnie. Pochód otwierał szwadron kawalergardów, a za nimi szło liczne duchowieństwo. Za karawanem jechali konno: car, następca tronu, wielcy książęta, czarnogórski wojewoda Njegosz i świta Następnie w żałobnej karecie jechały: carowa z księżną czarnogórską matką, oraz księżniczkami Marycą, Heleną i Anną; dalej zaś w licznych żałobnych karetach damy dworu i wyżsi dygnitarze. Zamykały pochód pułki preobrażeński i kawalergardów, oraz baterya artyleryi gwardyi. Na dworcu, zwłoki spotkał kapelan dworu otoczony duchowieństwem a przy wyruszeniu pociągu, oddział żałobnego konwoju oddał zmarłej ostatnie honory wojskowe.

— **Ze świata zwierzęcego.** W jednym z ogrodów przy ulicy Królewskiej w Warszawie od lat kilku przechadza się oswojony bocian. „Wojtuś" okazuje wiele sprytu, gra bowiem ze swoim panem w piłkę. Zasiadłszy na dachu parterowego domu, chwyta dziobem podrzuconą mu piłeczkę, którą powrotnie ciska w ręce partnera. Bocian, pomimo niepodciętych skrzydeł, bynajmniej nie okazuje chęci odzyskania straconej swobody. — W temże mieście, przed kilku dniami zmarł 70-letni p. A. W., emeryt, który miał pudla. Gdy ciało leżało na katafalku, pies nie przyjmując pożywienia, leżał nieodstępnie przy trumnie swego pana. We czwartek, gdy wynoszono trumnę, aby złożyć na oczekujący karawan i odwieść na miejsce wiecznego spoczynku, pies zaczął wyć i gwałtem rwał się ku drzwiom, chcąc towarzyszyć orszakowi żałobnemu. Rodzina zmarłego postanowiła zostawić psa w mieszkaniu i drzwi zamknięto. Naraz, gdy już karawan ruszył z miejsca, dał się słyszeć brzęk stłuczonego szkła i obecni z przerażeniem ujrzeli pudla leżącego na bruku. Rzucił się z trzeciego piętra aby być przy zwłokach pana i na miejscu się zabił.

W Azyi środkowej

(kartki z podróży.)

(Dokończenie.)

Czwartego dnia podróży, mury jakiegoś miasta zarysowały się przed nami na horyzoncie. To było Mazariszeriff, miasto, gdzie parę tygodni przedtem umarł emir Szir-Ali. Rozbiliśmy namioty, a tymczasem nasz przewodnik, żołnierz afgański, pospieszył do miasta oznajmić o naszem przybyciu.

W godzinę potem ukazał się oficer w towarzystwie dziesięciu jezdnych. Ubrany był w zużyty mundur angielskich huzarów. Oficer, rozmówiwszy się z mirzą, który mu oświadczył, że z polecenia generała Kauffmanna wiozę list prywatny do emira, odszedł, zostawiając nas pod opieką swoich żołnierzy, i noc przeszła zupełnie spokojnie.

Zaraz z rana pojawiła się nowa osobistość, zapewne wyższe zajmująca stanowisko, która domagała się od nas obszerniejszych wyjaśnień. Traktowałem przybyłego dość z góry, co się zresztą nie na wiele przydało, i odmówiłem oddania listu który wiozłem, utrzymując, że nie mam prawa doręczać go nikomu. Stanęło na tem, że mirza ofiarował się jechać z dygnitarzem do miasta wraz z listem, którego podpis gubernator chciał obejrzeć, a ja miałem czekać na jego postanowienie.

Gdy mój ambasador wrócił, było już popołudniu, słońce tak dopiekało, że linie horyzontu zdawały się rozpływać w ognistej atmosferze. Mirza mi oświadczył, że wszystko jest w porządku. Leinab, (gubernator) dowiedziawszy się o świetnem przyjęciu, jakiego doznałem u emira Buchary, ofiarował mi obszerne mieszkanie, i dodał, że skoro tylko zechcę, mogę jechać dalej, pod strażą oficera, mającego mnie odprowadzić do emira, któremu wręczy mój list, zachowany tymczasem u gubernatora.

Kazałem więc zwinąć obóz, i wraz z dziesięcioma kawalerzystami wjechałem wieczorem do Mazariszeriff. Objąłem w posiadanie przeznaczony mi dom z dużym ogrodem, i posiliwszy się naprędce, udałem się na spoczynek. Nazajutrz, zawsze za pośrednictwem poczciwego mirzy z Bochary, oznajmiłem Leinabowi, że zaraz jutro chcę wyruszyć do Kabulu, od którego jeszcze dwadzieścia dni drogi mnie dzieliło, i zarazem zapytywałem, o której godzinie zechce mnie przyjąć. Załączyłem przytem przepyszny zegarek z aluminium, i binokle, wszystko wartości może dwóch napoleondorów, jako prezent dla Leinaba.

Odpowiedź brzmiała, że będę przyjęty gdy się w drogę wybiorę, i że gubernator z prawdziwą przyjemnością odprowadzi mnie kawałek drogi.

Wszystko więc szło doskonale, i żadnej już nie mogło być przeszkody w wykonaniu moich zamiarów, bo z Mazariszeriff aż do Kabulu nie było już żadnego Leinaba, ale ponieważ do tego miasta było jeszcze daleko, zatem towarzysz mój mirza postanowił mnie tutaj pożegnać. Pojechał sam w nocy, nie mając na obronę swoją nic prócz rewolweru, który mu ofiarowałem.

Z mojej strony czyniłem ostateczne przygotowania do podróży, która trzy tygodnie bez przerwy trwać miała i całkiem

spokojnie wziąłem się do uporządkowania moich notatek pisanych w drodze na świstkach papieru.

Kończyłem już moją pracę, bo noc zapadała, gdy nagle przybiegli moi słudzy przerażeni, donosząc mi, że straż honorowa będąca przy mojem mieszkaniu, zmieniła się na straż więzienną, mającą rozkaz niewypuszczania nikogo z domu; mówiono już nawet o podzieleniu się mojemi końmi i rzeczami i że mamy być na śmierć skazani. Żołnierz afgański, który nas puścił przez granicę, został na śmierć kijami zabity.

Wobec notorycznego faktu zamordowania żołnierza, musiałem uwierzyć, że wszystko co mi mówiono było prawdą. Jednak chciałem się przekonać naocznie o stanie rzeczy, i w tym celu wyszedłem na dach domu urządzony jak terasa.

Skoro tylko się pokazałem, żołnierz stojący najbliżej zaczął coś do mnie krzyczeć; nie rozumiejąc go milczałem, stojąc w miejscu, co widząc żołnierz, skierował ku mnie lufę swego karabinu. Nie przeraziło mię to wcale, bo widząc w jaki sposób celuje, wiedziałem, że mnie nie trafi, co też się i stało; kula poszła w bok nie dotknąwszy mnie wcale, ale na odgłos strzału wszyscy inni żołnierze się zbiegli.

Przekonawszy się o stanie rzeczy, rozkazałem natychmiast jednemu z moich ludzi wsiąść na koń i gonić za mirzą, który będąc w podróży od czterech godzin dopiero, nie musiał być jeszcze daleko.

Tymczasem noc zapadła, zapalono świece, i zabrałem się do mojej pracy; zimna krew, jaką okazywałem, uspokoiła też moich ludzi, którzy zasnęli, a ja czuwałem, mając obok siebie dwa rewolwery i przygotowany na wszystko. Słońce już miało wschodzić, gdym usnął z kolei, a obudziwszy się, ujrzałem poczciwego mirzę który już nawet widział się z Leinabem

Dogoniony przez mego kuryera, zawrócił co prędzej, wprost udał się do gubernatora, i tam w imieniu emira Bohary, który, jak mówił, powierzył mnie jego opiece, zapytywał o powód mego uwięzienia. Leinab odpowiedział, że otworzywszy mój list, i przekonawszy się o podstępie, postanowił zatrzymać mnie w więzieniu, i posłać list do Kabulu, do emira.

Gubernator miał słuszność po swojej stronie, trzeba było to przyznać, ale moja pozycya fatalnie się wikłała. Wkraczając do Afganistanu bez upoważnienia, podlegałem prawu, jakiemu każdy się poddać musi w tym przypadku, szczególnie gdy nie jest muzułmaninem. Obecnie czekały mnie tylko dwie ewentualności: albo emir uwzględni moją prośbę, i będę mógł podróżować dalej, albo odmówi, i będę musiał uledz temu losowi, co wszyscy inni w podobnej okoliczności, to znaczy, dać głowę... Czekać w Mazariszeriff znaczyło, czekać na śmierć niechybną.

Jeszcze raz wypytałem mirzę o wszystkie szczegóły wizyty u Leinaba; zapewniał mnie, że gubernator będzie miał dla mnie wszelkie względy, jako dla przyjaciela generała Kauffmanna, i emira Bochary, że moi ludzie będą mogli wchodzić i wychodzić z domu, ile im się podoba, ale co do mojej osoby, straż miała rozkaz niedać mi się ruszyć z mieszkania. Mirza dodał, że zostanie ze mną, tylko da znać o tem emirowi Bochary, od którego zależał.

Ale ja już wiedziałem, co mam czynić. Wiedziałem, że generał Kauffmann czekał ośm miesięcy na odpowiedź na listy do emira Kabulu pisane. Nie mogłem więc tracić tyle czasu, szczególnie nie będąc pewnym pomyślnego rezultatu mojej prośby. Trzeba więc było wrócić tam zkąd wyszedłem, i postanowiłem jeszcze tego wieczora próbować szczęścia.

Jak wiadomo, czyniłem już przygotowania do podróży. W chwili, gdy się do wiedziałem o zmianie usposobienia gubernatora dla mnie, wszystko też było gotowe tak, że na koń można było wsiadać każdej chwili. Rozkazałem, aby wszystko tak zostało, i chcąc się upewnić, że moi ludzie są wolni, posyłałem ich każdego z osobna do miasta. Oświadczyłem przytem, że mając dłuższy czas zabawić w Mazariszeriff w oczekiwaniu na list emira, chcę zakupić żywność dla nas i dla koni, i kazałem moim ludziom, aby się rozpytywali afgańskich żołnierzy gdzie i co można dostać. Cały też dzień przeszedł na zwożeniu rozmaitych wiktuałów.

Z drugiej strony oświadczyłem mirzy, że zgadzam się czekać na odpowiedź emira, a nie chcąc korzystać dłużej z jego dobroci, prosiłem go, żeby zaraz odjechał. Usłuchał mnie, i poszedł oznajmić o swoim wyjeździe gubernatorowi, zawiadamiając go zarazem o mojem spokojnem usposobieniu, co go wielce ucieszyć miało

Tymczasem dla odwrócenia uwagi, urządziłem na obszernem podwórzu mego mieszkania rodzaj ujeżdżalni dla moich tureckich ogierów, co ogromnie zajęło żołnierzy afgańskich, zaczęli i oni się popisywać, a w ten sposób zaprzyjaźniliśmy się z sobą.

W ciągu tej zabawy, zdjąłem mój ubiór a ustroiłem się w białe płótno, lekkie buciki, i kapelusz słomiany, dając tem do poznania że zamyślam odpoczywać, a ludziom moim kazałem wsiąść na konia, i odprowadzić mirzę, któremu w darze ofiarowałem dwa moje tureckie rumaki. Wahał się z przyjęciem, przedstawiając, że te konie mogą mi być potrzebne. Dałem mu znak oczami prosząc, żeby nie odmawiał, a mirza zrozumiawszy, że mam coś na myśli, nie opierał się już więcej — gdy już będziecie za miastem, szepnąłem mu, odpraw afgańskiego żołnierza, i czekaj wraz z moimi ludźmi.

Mirza odjechał z moimi ludźmi, i na moim koniu; żegnaliśmy się czule ściskając sobie ręce, odprowadziłem go do drzwi, i zostałem sam.. Zaprosiłem strażników na podwórze, dałem im konfitur, syropu i cygar, a gdy przewodnik mirzy wrócił, prosiłem żeby pozamykali okiennice, bo chcę się spać położyć. Wówczas, zostawszy sam na chwilę wyszedłem niepostrzeżony na terasę .. chwyciłem się o dach rękami, i skoczyłem na ulicę... była pusta jak wszystkie ulice w nocy na wschodzie, a noc była już zupełna. Umykałem szybko, mając rewolwer w jednym, a sztylet w drugim ręku, i w bardzo krótkim czasie dogoniłem moją karawanę, zdumioną mojem pojawieniem się. Nie miałem czasu dawać wyjaśnień, lecz dosiadłszy konia ruszyłem galopem, wołając: za mną! Pędziliśmy bez wytchnienia całe trzy godziny, czasem przystając tylko, aby konie nieco odsapnąć mogły. Ponieważ jako chrześcianin, byłem w największem niebezpieczeństwie, a konie moich ludzie nie dorównywały siłom naszych tureckich rumaków, przeto wraz z mirzą wyprzedziliśmy znacznie naszą świtę. We trzy godziny ubiegliśmy co najmniej czterdzieści kilometrów.

Zostawało nam prawie drugie tyle, żeby dostać się na brzeg Amu Daryi, gdzie chciałem być przed wschodem słońca. Noc była ciemna, a milczenie przerywało tylko szczekanie psów w sadach które mijaliśmy.

Zatrzymywaliśmy się parę razy, niepewni drogi. Musiałem wtedy radzić się moich notatek, i busoli przy świetle zapałki, nadsłuchując w trwodze, czy nie gonią za nami.... Wraz ze wschodem słońca stanęliśmy przed afgańskim żołnierzem na brzegu rzeki. Mirza mu powiedział, żeśmy nawet nie byli w Mazariszeriff, odstąpiwszy od zamiaru dalszej podróży....

Pragnęliśmy co prędzej przebyć rzekę, ale na nieszczęście wszystkie pięć promow znajdowało się po tamtej stronie, i nie miały wrócić aż za parę godzin! Mirza zdradzał wielki niepokój, rozpaczliwemi gestami dawał mi do zrozumienia, że Afganie muszą niewątpliwie ścigać więźnia, który samą ucieczką swoją dał dowód, że poczuwa się do winy. Niepokój jego z każdą chwilą wzrastał; rozpaczliwe spojrzenia rzucał na bocharskie wybrzeże, gdzie, niestety, żaden prom się nie ruszał... Czas mijał, niebezpieczeństwo pogoni coraz było groźniejsze — trzeba się było odważyć na krok stanowczy. Wskazując mirzy rzekę, dałem mu do zrozumienia, iż nie ma innego środka, tylko puścić się w pław. Mirza skinął głową na znak zgody i za chwilę byliśmy wśród nurtów wielkiej, ale spokojnej rzeki, która zresztą w tem miejscu ma liczne płytkie miejsca, gdzie odpoczywaliśmy. We dwie godziny nużącej tej podróży, rzeka była za nami....

Dostałem się nareszcie na brzeg Bochary, gdzie dowiedziałem się zaraz o wymordowaniu misyi angielskiej majora Cavagniari....

Co do mnie, byłem ocalony!...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wywóz i dowóz Austryi w produktach rolnych w ostatniem dziesięcioleciu.

(Ciąg dalszy.)

Stosunek ten wywozu do dowozu, tudzież znaczenie, donioślejsze pierwszego, w rolnictwie austryackiem, potwierdza tylko jeszcze bliższe rozpatrzenie się w datach statystyki handlowej monarchii z lat ostatnich.

Jeżeli rzucimy okiem na przeciąg lat od r. 1874—1884 to zabaczymy, iż dowóz monarchii austryackiej w zbożu, słodzie, owocach strączkowych i produktach mącznych wynosił w centnarach metrycznych: w r. 1874: 8·091 milionów, w r. 1875: 2·496 milionów, w r. 1876: 3·367, w r. 1877: 5·771, w r. 1878: 5·402, w r. 1879: 5·863, w r. 1880: 8·777, w r. 1881: 7·181, w r. 1882: 7·093, w r. 1883: 5·352 milionów; zatem w przecięciu rocznem za te wszystkie lata 5·741 milionów. W r. 1884 natomiast, wynosił ten dowóz cyfrę 5·636 milionów centnarów metrycznych.

Wywóz monarchii austryackiej w tychże samych produktach za lata od r. 1874—1883 włącznie, przedstawia w milionach centnarów metrycznych progresya: 5·284, 7·212, 8·130, 11·386, 11·381, 12·842, 8·675, 9·086. 13·593, 10·100.

Zatem przeciętny roczny wywóz tych produktów, wynosił w latach wyżej wspomnianych 9·768 milionów centnarów metrycznych. Natomiast w r. 1884 spadł ten wywóz na 7·932 milionów centnarów metrycznych, co właśnie przypisać należy niekorzystniejszym warunkom zbytu

Pomijając fluktuacye w cyfrach powyższych wywozu i dowozu, które przypisać należy lepszym lub gorszym urodzajom, widzimy porównywując cyfry te ze sobą, iż z wyjątkiem lat dwóch r. 1874 i 1880 — regularnie w każdym roku, cyfry wywozu przewyższają cyfry dowozu, co nowe daje świadectwo, iż produkcya rolna Austryi obrachowaną jest głównie na wywóz.

Przewyżka wywozu nad dowozem tych produktów wynosiła, jak nas pouczają dalsze daty, których tu szczegółowo nie cytujemy, w latach od r. 1874—1883 włącznie, w przecięciu rocznem 4·027 milonów centnarów metrycznych. Natomiast w r. 1884 wynosiła ta przewyżka tylko 2·296 milionów centnarów metrycznych.

Przewóz tych samych produktów przez Austryę za lata od r. 1874—1883 włącznie, (bo za rok 1884 dat odnośnych jeszcze nie ma), przedstawia w milionach centnarów metrycznych, progressya: 0·764, 2·366, 2·761, 3·623, 3·112, 0·820, 0·660, 0·541, 1·549, 1·735.

Jak widzimy najwyższym jest przewóz aż do r. 1878 włącznie, t. j. do czasu, gdy przeciw Rossyi, zkąd głównie przewóz przez Austryę się odbywa, istniało w Austryi cło wchodowe. Gdy następnie od r 1879—1881 cła tego nie było w Austryi, natomiast przy wejściu do Niemiec musiały produkta cło opłacać, przewóz osłabł, bo, oczywiście wtedy nie robiło to nadawcom rossyjskim towaru różnicy, czy zdeklarują go do przewozu, czy do dowozu.

W końcu gdy z rokiem 1882 wprowadzono w Austryi cło wchodowe na nowo i gdy nadawca rossyjski towaru mógł go uniknąć, deklarując towar tylko do przewozu; podniósł się znowu, całkiem naturalnie przewóz.

Skoro więc w Austro-Węgrzech główną rolę gra wywóz i to wywóz zboża, przypatrzmyż się najpierw temu wywozowi a przedewszystkiem zobaczmy, jakie dla tego wywozu, są najważniejsze miejsca zbytu:

Dla pszenicy austryackiej głównem miejscem odbytu, jest Szwajcarya i południowe Niemcy; dla żyta, owsa i hreczki: Niemcy; dla kukurudzy: Szwajcarya, Włochy i Niemcy; dla owoców strączkowych: Francya. Niemcy i Holandya; wreszcie dla tych płodów rolniczych, co do których Austrya jeszcze najlepiej potrafi wytrzymać obcą konkurencyę, mianowicie dla jęczmienia, słodu i produktów mącznych widzimy, iż głównem miejscem odbytu są:

Dla jęczmienia: Niemcy południowe, Szwajcarya i Anglia (do której wywóz odbywa się na Fiume, Hamburg i Londyn); dla słodu: Niemcy, Francya, Szwajcarya, Włochy, Rossya, Szwecya i Norwegia; dla produktów mącznych: Anglia, Brazylia, Turcya, Szwajcarya, Niemcy, Francya, Holandya, Belgia, Rumunia i Serbia. Statystyka cłowa austryacka, przedstawia jak wspomniano, wywóz nie wedle miejsc przeznaczenia, na które produkta wywożone zdążają, lecz jedynie wedle granicy, na którą wywóz się kieruje, rozróżnia więc tylko wywóz przez granicę niemiecką, na którą do r. 1883 włącznie t. j. do otwarcia kolei Arulańskiej, musiał się odbywać też wszelki wywóz z Austryi do Szwajcaryi i Francyi — dalej wywóz przez granicę włoską, i w końcu wywóz do portów morskich monarchii.

Zatrzymując tedy te trzy działy wywozu, widzimy, iż wywóz zboża w monarchii Austro-Węgierskiej, który w pięcioleciu od r. 1879—1883 wynosił w przecięciu rocznem 8,500.366 centnarów metrycznych rozłożył się następująco:

Na granicę niemiecką przypadło 87—95 prc. tego wywozu, na włoską 1—4·5 prc. na porty nadmorskie 1·6 do 6·4 prc. Jeżeli roróżnimy pojedyncze gatunki zboża okaże się, że z ogólnego wywozu pszenicy, w pięcioleciu tem przypadało na granicę niemiecką 88·46—98·73 pr, na granicę włoską 0·13 prc. do 5·40, na porty morskie 0·79 prc. do 5·38 prc; z ogólnego wywozu żyta przypadło na granicę niemiecką 98·40 prc. do 99·59 prc., na włoską 0·03—0·43 prc.; z ogólnego wywozu owsa przypadło na granicę niemiecką 88·08—93·19 prc. na granicę włoską 0·92 do 5·16 prc., na porty nadmorskie 0·96 prc. do 4·57 prc; z ogólnego wywozu jęczmienia: na granicę niemiecką 90·76 do 97·95 prc., na granicę włoską 0·41—1·38 prc, na porty nadmorskie 0·92—8·05 prc., z ogólnego wywozu kukurudzy: na granicę niemiecką 56·29—80·68 prc.; na granicę włoską 6·41—16·33 prc., na porty nadmorskie 3·18—25·80 prc. — tyle o wywozie zboża.

(C. d. n.)

w. t.

* Myślenice, 10 maja. Myślenicki oddział krajowego towarzystwa rybackiego wpuścił do rzeki Raby nad Myślenicami dnia 26 kwietnia b. r. około 5.000 pstrążąt alpejskich, a w dniu 5 maja b. r. także około 5.000 łososiąt jeziornych wylęgłych z ikry kupionej w Zipf w Wyższej Austryi.

Pstrążęta z tej ikry są jaśniejsze od naszych krajowych, lecz drobniejsze, ale żwawsze, podobnież i łososięta. Obydwa te gatunki ryb nadzwyczaj zdrowo się trzymały na wylęgarniach, widać więc, że woda Raby jest dla nich odpowiednią i że się w niej utrzymają.

Ogółem za lat trzy swojego istnienia wpuścił już tutejszy oddział do Raby i jej dopływów 115.000 narybku łososiowatego a pomiędzy temi trzy nowe a to łososia Reńskiego, jeziornego i pstrąga alpejskiego

Z łososi dunajcowych wpuszczonych do Raby 3 kwietnia 1883 r. jeden został przy swej wylęgarni złowiony w maju b. r. i mierzy obecnie 32 cm.

Z podnoszeniem się jednak stanu rybnego Raby mnożą się szkodnicy, którzy nocą na saki, więciórki, ryby kradną dynamitem strzelają lub trutką niszczą, konieczny więc jest ściślejszy nadzór ze strony organów bezpieczeństwa, sprężyste ściganie szkodników i surowe karanie tychże, gdyż inaczej same oddziały Towarzystwa rybackiego nic nie pomogą, bo trudno od ich członków żądać, aby jeszcze patrole nocne ponad rzekami odbywali. Także ustawa o prawie rybołowstwa jest niezbędnie potrzebną, aby raz już spory o to prawo ustały i każdy mógł strzedz swej własności.

Może największą jeszcze szkodę w rybach i rakach wyrządzają młynarze, jedni bezwiednie a drudzy rozmyślnie dla wyłowienia ryb w młynówkach przez zrażanie wody (osuszenie młynówki), co w okolicy Myślenic tego roku już kilka razy w jednej młynówce miało miejsce. Łosoś, lipień, pstrąg lub jakakolwiek inna duża lub drobna jak palec rybka, bez względu na porę, pada ofiarą chciwości; dla tego wypadałoby zaostrzyć przepisy, ażeby o każdem nastąpić mającem zrażeniu młynówki Władza polityczna i dotyczący oddział Towarzystwa rybackiego przynajmniej kilka godzin naprzód był uwiadomiony, ażeby podobnemu nadużyciu zapobiedz.

* **Kolej Karola Ludwika.** Od 21 do 30 kwietnia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 187.413 zł 25 ct (wliczono tu już przychód z kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 3.715 zł. 93 ct.) na linii Lwów - Brody-Podwołoczyska 53.086 zł. 14 ct, ogółem 240.499 zł. 39 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 194.768 zł. 72 ct., na drugiej 35.727 zł. 6 ct., ogółem 230.495 zł. 78 ct. Od 1 stycznia zaś do 30 kwietnia bieżącego roku wynosił przychód na Lwów - Kraków 2,175.937 zł. 48 ct na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 579.394 zł. 74 ct. ogółem 2,755 332 zł. 22 ct. a w tym samym okresie roku zeszł. na pierwszej linii 2,431.192 zł. 90 ct. na drugiej 573.537 zł. 43 ct. ogółem zaś 3,304 7?0 zł. 33 ct.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj o godzinie w pół do 10 rano powróciła do Wiednia po dwumiesięcznej nieobecności Najjaśn. Pani wraz z Najd. Arcycyksiężniczką Waleryą. Na kwadrans przed przybyciem pociągu dworskiego zajechał przed dworzec kolejowy Jego Ces. Mość w towarzystwie jednego z przybocznych adjutantów. Aż do przybycia pociągu Monarcha rozmawiał z obecnymi na peronie funkcyonaryuszami. Gdy dano znak, iż pociąg wjeżdża już do dworca, Najj. Pan wystąpił naprzód i oczekiwał przybycia Monarchini. Po nader serdecznem przywitaniu oboje Najj. Państwo wsiedli do pierwszego powozu. Najd. Arcyksiężniczka Walerya z jedną z dam pałacowych do drugiego, poczem ruszyły ekwipaże do Schöbrunnu. W pobliżu dworca zebrała się liczna publiczność witając Ich Ces. Mości głośnemi okrzykami.

Pol. Corr. pisze: Reprezentacya miejska w Buczaczu, wystosowała do Jego Ekscelencyi p Ministra handlu bar. Pino pismo, w którem podnosi jego zasługi około podniesienia dobrobytu tej niegdyś kwitnącej miejscowości, przedewszystkiem zaś przez wciągnięcie miasta w obrót kolejowy i urządzenie eraryalnego urzędu pocztowego. Reprezentacya wypowiada z tego powodu p. Ministrowi najgłębsze podziękowanie.

Pierwsza sesya sejmu węgierskiego, jak donosi *Budapester Corresp.*, po

załatwieniu kilku drobnych przedmiotów zostanie zamkniętą dnia 20 b. m. Druga sesya zbierze się 26 lub 28 września.

Z Warszawy piszą do *Pol. Corr.*, iż w ciągu bieżącego miesiąca zostaną wzmocnione istniejące dotychczas i urządzone nowe straże graniczne wzdłuż granicy austryackiej i pruskiej. W ten sposób straż graniczna zostanie zwiększoną o 6000 ludzi.

Według dzisiejszych dzienników berlińskich, parlament niemiecki zostanie zamknięty dzisiaj, lub najpóźniej w sobotę.

Znany korespondent watykański do *Pol. Corr.* pisze pod dniem 9 b m.:

Niektóre dzienniki liberalne nazwały konferencyę zebranych tutaj irlandzkich biskupów, obradujących pod przewodnictwem kardynała prefekta Propagandy, kongresem charakteru politycznego, i poszły tak daleko, iż twierdziły, że kilku z irlandzkich książąt kościoła wystąpiło w obronie politycznego programu Parnella. Wiadomość taka jest zupełnie bezzasadną. Irlandzcy biskupi zajmują się wyłącznie sprawami religijnemi, które znajdują się w stanie anormalnym, i jako takie, potrzebują szczególniejszej opieki ze strony Stolicy św. Co się tyczy drugiej insynuacyi, to niema nikogo, ktoby trzeźwo zapatrując się na rzeczy, ośmielił się twierdzić, że episkopat irlandzki sympatyzuje z programem politycznym, propagującym zasady, które pozostają w zupełnej sprzeczności z naukami i podstawami Kościoła katolickiego, lub, że Stolica św. popierałaby lub zalecała tego rodzaje politykę.

Do *Polit. Corr* donoszą z Londynu, że rokowania angielsko-rossyjskie znajdują się w stadyum tak pomyślnem, iż rząd będzie mógł na najbliższem posiedzeniu parlamentu zdać sprawę w ogólnych zarysach o uzyskanem porozumieniu. Zostanie równie pojednawczo załatwiona kwestya sporna o starciu nad Kuszkiem, i to bez względu na dojście lub rozchwianie się sądu polubownego Rzeczą główną jest stałe zajęcie przez Rossyę Aktepe i Akrobatu na drodze z Merwu do Heratu, gdyż wąwozy Zulfikaru, które Rossya odstępuje Afganom, nie mają tego znaczenia, jako położone na drodze dalszej do Heratu i nie mogłyby być skutecznie bronione, w razie napadu od północy. Otóż jeżeli gabinet londyński odstąpił od żądania, żeby się Rossyanie cofnęli z Aktepe i Akrobat, to dla tego, ponieważ z Indyj otrzymał zawiadomienie, że emir Afganistanu nie popierałby wcale tej pretensyi, podniesionej pierwotnie przez Anglię. Gabinet więc Gladstona żąda od Rossyi jedynie oświadczenia, iż nie przekroczy wspomnianych pozycyj Aktepe i Akrobatu. Ale choćby Rossya na oświadczenie podobne się nie zgodziła, mniemają tu, że nie zagroziłoby to dalszym rokowaniom. Zdaje się ze wszystkiego, że Gladstone zdecydowany jest oprzeć obronę Indyj na innej podstawie, a mianowicie obwarować silnie granice afgańsko-indyjskie i skoncentrować w tamtych okolicach jak najznaczniejsze siły zbrojne.

Według doniesień do dzienników zagranicznych z Londynu, pomimo, że zatarg uważany jest za zażegnany, europejskie sfery dyplomatyczne zajmować się mają nader gorliwie kwestyą neutralności Dardanelów, która wynikła z zatargu i poczytywana jest za taką, którą załatwić potrzeba oddzielnie w porozumieniu z Turcyą i mocarstwami Europy.

W Izbie francuskiej miał na wczorajszem posiedzeniu deputowany Clovis Hugues podać swój wniosek, domagający się amnestyi dla przestępców politycznych i żądać zarazem nagłości obrad dla wniosku.

Komisya senatu dla reformy wyborczej poczyniła kilka zmian w projekcie ustawy, uchwalonej przez Izbę deputowanych o wyborach zbiorowych. Komisya proponuje najpierw, ażeby od ogólnej cyfry ludności, która ma służyć za podstawę do oznaczenia liczby deputowanych, potrącić procent ludności obcej, a powtóre, ażeby o liczbie deputowanych nie stanowiła ogólna cyfra ludności, lecz liczba wyborców, i po trzecie, wnosi komisya postanowienie dodatkowe, któreby wykluczało od kandydatur poselskich członków rodzin, które niegdyś panowały we Francyi.

Komisya Izby deputowanych zajęta przygotowaniem sprawozdania z konwencyi finansowej egipskiej, przyjęła elaborat przedłożony w całości.

Według depeszy generała Brière de l'Isle, wicekról Yünnanu wydał odezwę, w której wzywa rokoszan do złożenia broni i poddania się.

Z Madrytu donoszą, że ostateczny rezultat ogólnych wyborów do rad municypalnych wypadł wbrew oczekiwaniom nieprzychylnie dla gabinetu. Koalicya liberalna zyskała znaczną przewagę. Do madryckiej rady wybrani zostali prawie wszyscy przywódcy frakcyj liberalnych, jak Sagasta, Castelar, Moret, Martos, Margall i Figuerolla.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu: W kołach rządowych panuje niesłychane zadowolenie z gorącego przyjęcia, którego król i rodzina jego doznali w Neapolu ze strony całej ludności. Minister Mancini, który towarzyszył królowi, powraca dziś 13 b. m. do Rzymu.

Otwarcie międzynarodowej konferencyi sanitarnej zostało znowu odroczone do dnia 20 b. m.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o uregulowaniu rybołowstwa na wodach śródziemnych.

Peszt, 13 maja. Stronnictwo liberalne przyjęło projekt ustawy o emisyi 18 milionowej renty papierowej celem pozyskania kapitału obrotowego, na węgierskie koleje państwowe.

Zagrzeb, 13 maja. W sejmie kroackim kilku mowców opozycyjnych przemawiało w sposób gwałtowny przeciw przedłożeniu w sprawie pokrycia kosztów, spowodowanych ostatniemi rozruchami. Ban w dłuższej mowie, przyjętej przychylnie przez deputowanych większości, zbijał w sposób gruntowny wywody opozycyi i udowadniał, że właśnie członkowie opozycyi agitują, i starają się podburzać lud, rozsiewając najniedorzeczniejsze pogłoski. Ban zakończył oświadczeniem, iż przyjęcie przedłożenia będzie dlań dowodem, że Kroacya pragnie nawet za cenę ofiar utrzymać w kraju spokój i porządek. Z powodu obrazy Izby, wniósł prezes o wykluczenie deputowanych Pilasica i Bakarcica od udziału w 31 posiedzeniach.

Serbski kongres kościelny zbierze się dnia 13 września. Wybory do kongresu odbędą się w pierwszych dniach sierpnia.

Berlin, 13go maja. Parlament obradował wczoraj dalej w trzeciem czytaniu nad taryfą cłową i zawotował podwyższenie cła od owsa i jęczmienia z jednej marki na 1 m. 50 f. i cła od słodu z 2 m. 40 fen. na 3 marki.

Berlin, 13 maja. Obiega pogłoska, że w najbliższym czasie podsekretarz stanu Busch obejmie posadę posła w Bukareszcie, a hr. Saurma posadę poselską w Hadze. Poseł w Darmsztadzie, Stumm, uda się wkrótce w nadzwyczajnej misyi do Kopenhagi.

Według *Nat. Ztg.*, ks. kanclerz w czasie wczorajszego przyjęcia posłów parlamentu, odpowiedział na zapytanie p. Windthorsta, iż bezwątpienia bardzo mu na tem zależy, aby traktat pomiędzy Niemcami i Rossyą w sprawie wzajemnego wydawania przestępców został przyjęty. Według oświadczenia ks. kanclerza sesya parlamentu zostanie zamkniętą w sobotę.

Berlin 13 maja. (*T. p.*) Z oświadczenia, które książę Bismarck miał wynurzyć Windthorstowi, wynika, że ks. kanclerz przywiązuje wielką wartość do przyjęcia niemiecko-rossyjskiego traktatu o wydawanie przestępców. Zamknięcia parlamentu spodziewają się w sobotę.

Petersburg, 13 maja. (*Tel. pr.*) Dzienniki nie przestają zajmować się projektem podzielenia terytoryum Afganistanu pomiędzy Rossyę i Anglię. *Nowoje Wremia* mniema, że pokój zawsze jeszcze nie jest zapewniony dopóty, dopóki Anglia nie uwzględni wszystkich życzeń Rossyi.

W Kronstadzie trwają dalej przygotowania zbrojne. Generał Dubasow odbywa przegląd wybrzeży fińskich, ażeby wyszukać bezpieczne porty dla krzyżowców.

Belgrad, 13 maja. Gabinet podał się do dymisyi. Król poruczył ponownie p. Garaszaninowi złożenie nowego ministerstwa.

Rzym, 13 maja. W Izbie deputowanych, członek skrajnej lewicy, Bertani, interpelował rząd w sprawie polityki rządu w Afryce i na morzu Śródziemnem.

Paryż, 13 maja. (*Tel. pryw.*) W komisyi zajętej zbadaniem egipskiej ugody finansowej, zauważył Freycinet, iż układ ten jest dowodem wielkiego powodzenia dyplomacyi francuskiej. Konwencya wyprowadza na jaw dwie kwestye ewakuacyę Egiptu i wolność żeglugi na kanale Suezkim. Ostatnia ta kwestya jest obecnie przedmiotem narad komisyi, a prace te nie znajdują żadnych poważniejszych przeszkód. W ciągu obrad zdarzyła się jedna tylko trudność, a mianowicie co do postanowień o opiece nad kanałem, w którym to punkcie Anglia znalazła się w sprzeczności wobec innych mocarstw.

Paryż, 13 maja. (*Tel. pr.*) Zapewniają tu, że książę Bismarck przygotowuje projekt międzynarodowej gwarancyi dla zapewnienia neutralności Dardanelów.

Paryż 13 maja. Izba deputowanych przyjęła 386 głosami przeciw 157 głosom, ustawę o recydywistach, odrzuciwszy przytem wszystkie poprawki.

Senat przyjął wniosek domagający się, zniesienia publicznych egzekucyj w miastach publicznych.

Senat i Izba odroczyły się do soboty.

Londyn, 13 maja. Izba gmin 281 gł. przeciw 99 głosom odrzuciła bil o tunelu kanałowym, przeciw któremu oświadczył się także rząd.

Londyn, 13 maja. Izba lordów przyjęła międzynarodową konwencyę o podmorskich telegrafach. Minister Kimberley oświadczył, iż rząd nie ma zamiaru zatrzymać Afganistanu jako neutralną strefę. Rząd zaaprobował teraz wypracowane już dawniej z wielką starannością plany dla obrony granicy i zastanawia się nad urządzeniem kilku znaczniejszych fortów wzdłuż granicy afgańskiej. Anglia musi tak się urządzić, aby w razie potrzeby mogła przejść do działania zaczepnego. Byłoby bardzo niebezpieczną polityką, gdyby chciano uczynić z Heratu fortecę brytyjską.

Londyn, 13 maja. (*Tel. pryw.*) Oświadczenie Hartingtona w sprawie powstrzymania ewakuacyi Suakimu aż do chwili, w której co do obsadzenia przeprowadzony zostanie układ z innemi mocarstwami, interpretowane jest w tem znaczeniu, że odbywają się prawdopodobnie w tej sprawie rokowania tak z Włochami, jakoteż z Portą.

Londyn, 13 maja. W Izbie gmin, minister Gladstone zrektyfikował przedwczorajsze swoje oświadczenie, iż ambasadorowie rossyjscy Staal i Lessar prowadzą rokowania nie jako zaopatrzeni w plenipotencyę pełnomocnicy. Staal wysłał już do Petersburga celem zatwierdzenia projektu ugody w sprawie granicy afgańskiej, który to projekt został ułożony pomiędzy nim (Staalem), Granvillem, Kimberleyem i Lesssarem, przyczem ambasador Staal poparł w sposób odpowiedni ów projekt. Obecnie nie istnieje już żaden punkt sporny, ostateczne jednak porozumienie zawisłem jest jeszcze od aprobaty rządu rossyjskiego.

Londyn, 13 maja. Do *biura Reutera* telegrafują z Simli: Pułkownik Stewart i inny jeszcze oficer angielski udadzą się do Heratu, celem udzielenia emirowi rad w kwestyi obwarowania Heratu.

Londyn, 13 maja. Ambasador rossyjski Staal otrzymał wczoraj wieczorem telegram z Petersburga, który, jak słychać, zawiera zatwierdzenie prowizorycznej ugody zawartej pomiędzy rządem angielskim a Staalem.

W Izbie lordów, Salisbury odpierał zarzuty Gladstona, jakoby on (Salisbury) nazwał Rossyę oszukańczym bankrutem. Lord Granville wyraził zadowolenie, że Salisbury zaprzeczył podobnej interpretacyi słów jego, to jednak co powiedział uprawniało p. Gladstona do podobnego zrozumienia jego mowy. Granville uważa dyskusyę w kwestyi afgańskiej za bardzo cenną, gdyż przekonywuje ona Indye, iż cała Anglia łączy się, gdy chodzi o odparcie niebezpieczeństwa.

Izba gmim odrzuciła 280 głosami przeciw 258 głosom uczyniony ponownie wniosek, aby koszta układania list wyborczych pokrywać nie podatkiem lokalnym, lecz z kasy państwowej.

Londyn, 13 maja. Przybył właśnie członek komisyi dla uregulowania granicy, Steffen.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 maja 1885, godzina 1, min. 48. Alp. Tow. górn. 39·—, Węg. akcye kredyt. 290·25, Akcye anglo-austr. 100·90, Akcye banku Union 78·50, Akcye kolei Karola Ludwika 253·50, Akcye kolei północnej 244·50, Akcye kolei południowej 131·50, Akcye kolei Alföld 183·50, Akcye kolei Elżbiety 300·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 173·75, Wiedeńskie losy 122·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·—, Losy regulacyi Cisy 120·—, Losy tureckie 98·75, Węgierska renta 97·67, Akcye banku związkowego 102 75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25¼, Węgierskie losy 116·75, Marka niemiecka —·—, Usposobienie gnuśne.

Wiedeń, 12 maja 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 289 20, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 253·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82·45, Galic. listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·85 —, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 maja 1885 r., godzina 10 min. 36, Akcye kredytowe 288·40, Anglo-Austr. 100·50, Unionbank 78·—, Kolej Karola Ludwika 253·—, Południowa 128·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—,

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc maj dla prenumeratorów cało - i pół rocznych.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 12 maja 1885.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	253	50	257	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	15	100	15
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	25	89	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	40	97	40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	40	99	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	—	103	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	87
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	80	9	90
Półimperyał	10	14	10	25
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23 3/4	1	25 3/4
100 marek niemieckich	60	65	61	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(printed vertically beside the table: bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 11 maja 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.40	82.55
luty-sierpień	82.40	82.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.80	82.95
kwiecień-październik	82.85	83.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	125.—	125.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1864 po 100 zł.	170.50	171.25
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	170.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.—	154.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	97.95	98.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr.	107.75	108.—
2. Obligacye indemn 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	103.—
Galicyi	102.50	103.50
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	100.90	101.40
Węgier	102.75	103.75
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.90	100.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	288.25	288.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	584.—	588.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 300 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	854.—	857.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	469.—	471.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	235.50	236.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2432	2438
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	254.50	255.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224.50	225.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301.75	302.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.50	131.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	176.40
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	98.75	99.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.30	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.20
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.25	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.80	102.—
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.50	—.—
Kol. půł. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.70	100.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865	81.75	82.25
z r. 1867	88.—	88.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.40	98.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.25	175.75
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	47.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40 40
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.80	[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	53.—	[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	[illegible]
„ po 50 zł. w. a.	68.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.50	[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	124.90	125[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.35	49[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.86.—	5.88
„ pełnej wagi	5.83.—	5.85
Korona	—.—.—	—
20-frankówka	9.86.50	9.87
Rossyjski imperyał	10.17.—	10.20
Talar związkowy	—.—.—	—
Srebro	—.—.—	—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.25	92[illegible]

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 12 maja 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	50
„ „ „ w srebrze	82	90
Renta w złocie	108	—
5 prc. austr. rent marcowa	98	20
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	289	10
Londyn	124	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	84
Dukat cesarski men.	5	85
100 marek niemieckich	60	85

PRZEWODNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1193. (3077 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 5434 złr. 65 kr., kapitału i czterech rat pożyczki po 270 złr. z pn. odbędzie się w tymże c. k. sądzie dnia 20 maja 1885, dnia 22 czerwca 1885 i dnia 21 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 38 w Myślenicach i 1/3 części roli Bąkówki w Górnejwsi l ks. 117 położonych, Betti Frundlichowej i masy spadkowej ś. p. Rafała Freundlicha własnych.

Cena wywołania stanowi 13000 złr., wadyum 1300 złr.

Warunki licytacyi i wyciągi hipoteczne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

Myślenice, 22 kwietnia 1885.

L. 7765. (3099 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 5 rat po 15 złr. w. a. i resztującego kapitału w kwocie 279 złr. 98 ct. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 18 maja, 22 czerwca i 3 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbyć się mającej, realność pod l. k. 2 w Bieśniku położona Leizera Grünfedera własna.

Cena wywołania wynosi 900 złr. w. a.

Wadyum 90 złr.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze

Wojnicz, dnia 15 stycznia 1885.

L. 1601. (3096 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 133 złr. 76 ct. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nk. 14 w Budzyniu położonej, dłużnika Stefana Krasickiego własnej w budynku sądowym na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w dniach 19 maja, 18 czerwca i 16 lipca 1885, zawsze o 9tej rano się odbędzie.

Cena szacunkowa 450 złr. w. a.

Wadyum 45 złr. w. a.

Reszta warunków tudzież akt opisania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Krakowiec, dnia 31 marca 1885.

L. 2515. (3093 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 28 maja 1885 i 2 lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 51, 123, 28 według wyk. hip. l. 97 i 100 księgi gruntowej dla gminy Bratkowice Wasyla i Kiryły Kołodki własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 150 złr. względnie 118 złr. 25 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 6go sierpnia 1885 o godzinie 10 rano.

Gródek, dnia 15 kwietnia 1885.

L. 7642. (2998 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Czezota w resztującej kwocie 55 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 12 czerwca, 13 lipca i 14 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę jednej czwartej części realności pod l. 56 w Pawęzowie położonej, wykazem hip. l. 54 ks. gr. gm. Pawęzów objętej, Piotra Czeczota własnej.

Cena wywołania 214 zł. aw.

Wadyum 21 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany.

Tarnów, 8 kwietnia 1885.

L. 2572. (2768 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia należytości kasy pożyczkowej miasta Leżajska, od Stanisława Niemczyckiego wywalczonej, w kwocie 98 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 12 czerwca i 14 lipca 1885 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya połowy realności gruntowej, dłużnika Stanisława Niemczyckiego wedle księgi gruntowej Leżajsk lwh. 825 własnej.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 12 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Prochaska

Leżajsk, 7 kwietnia 1885.

L. 5144. (3021 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 10go czerwca 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya realności na imię Chaskla Samuela Stökla zapisanej i przez Adolfa Sternschussa przy licytacyi nabytej, w Tarnopolu pod l. 678 b położonej, nawet niżej ceny wywołania wynoszącej 15.000 zł. jednak tylko za cenę wystarczającą na zaspokojenie wierzytelności galic. akcyj. Banku hip. i poprzedzających wierzytelności.

Wadyum 750 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wygotowania wyciągu hip zastaw uzyskali, lub którymby uchwała dozwalająca relicytacyę lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dra Mantla z substytucyą adw. dra Axelrada.

Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 678. (2747 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Pietnicach pod l. 150 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Józefa Kozuby własnej, na zaspokojenie pretensyi Leiby Ungera w kwocie 330 zł., dnia 15 czerwca i 20 lipca każdym razem o godzinie 10 rano ni tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 24 sierpnia 1885 o godz. 10 rano na który wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 50 zł

Reszta warunków licytacyjnych akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem powyższej realności to jest po dniu 17 lipca 1884 prawo zastawu uzyskali, kuratorem Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 24 stycznia 1885.

L. 3872. (3050 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw masie spadkowej po Herszu Klahrze pto 649 zł 83 ct. wa. z pn. rozpisał czwarty termin celem egzekucyjnej sprzedaży realności pod l. tab. 510 w Brodach położonej, wykazem hip. l. 618 gminy kat. Brody objętej, na dzień 16go czerwca 1885 godzina 10tej z rana w biurze Nr. 5 pod warunkami w ts. uchwale z 11 września 1884 l. 11026 ustanowionymi i o tyle zmienionymi, iż wadyum zniża się na 5 prc. ceny szacunkowej t. j. na kwotę 185 zł 50 ct i że realność ta i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę na powyższym terminie sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego na hipotekę wchodzących, lub którymby uchwała licytacyjna do ręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. dra Starzewskiego

Brody, dnia 22 kwietnia 1885.

L. 708. (3092 2—3)

Dnia 28 maja, 30 czerwca i 30 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 39 w Górze Iwana Majsaka własnej wyk. hip. 99 gminy Góra objętej na zaspokojenie wierzytelności Tomasza Malinowskiego w kwocie 150 złr. z pn.

Cena wywołania 2220 złr. w. a.

Zakład 222 złr.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Kiernika notaryusza w Bełzie.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 10 marca 1885.

L. 12309. (2922 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia 12 rat należących się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23go czerwca, 21 lipca i 20 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 29 l. w. h. 29 w Chełmie oraz realności l. w. h. 53 w Chełmie Maryanny Poniedziałkowej i Jędrzeja i Magdaleny Bieniasów własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 24 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Henryk Schoen z substytucyą adw. dra Franciszka Paszkowskiego w Krakowie.

Kraków, dnia 14 kwietnia 1885.

L. 9614. (2972 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 201 złr. 75 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 czerwca, 20 lipca i 18 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 25 w Stryjowie w gminie kat. Branice położonej Franciszka Stachury własnej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Józef Rosenblatt z substytucyą adw. dra Dadleza w Krakowie.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1885.

Licytacye.

L. 4640. (2711 1—3)

C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ludwiki z Lisickich Tetmajerowej w kwocie 10.000 zł. a. w. wraz z 6 proc. od dnia 11 marca r. 1878 z przyn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż dóbr „Część dóbr Bilczyce“ wyk. hip. l. 506 objętych, w tut. okręgu położonych, masy spadkowej po śp. Adamie Tańskim własnych, a to w dwóch terminach 16 czerwca i 21 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10tej rano, w gmachu sądowym przy kościele św. Piotra.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość tychże dóbr, przez oszacowanie stwierdzoną w kwocie 825 zł. 40 ct. a. w.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Na których to terminach dobra te sprzedane będą tylko powyżej lub też za cenę wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wykazy hipoteczne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Gdyby te dobra na wyznaczonych dwóch terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedane nie zostały — to celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 21 lipca 1885 o 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hip. Ludwiki br. Ward, Adeli br. Ward, Juliana Przerwy Tetmajera, Nikodema Sochanika, Włodzimierza Krausa i Józefa Tetmajera — niemniej wierzycieli hipot. którzy po dniu 1 lutego r. 1885 uzyskali prawo rzeczowe na dobrach „Część dóbr Bilczyce“ jest adw. dr. Lesław Boroński z substytucyą adw. dra Józefa Kremera.

Kraków, 20 marca 1885.

L. 15793. (3016 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 414, 414 i 8791 złr. z pn. odbędzie się dnia 9 lipca 1885 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do spadkobierców Samuela Margoschesa wedle Dom 101 pag. 43 i 44 n. 37 haer należących części realności pod l. 126 2/4 we Lwowie położonych, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 2630 zł. 97 ct. przedaną zostanie, że jako wadyum kwota 132 zł. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Ozyasza Brauna i Herza Pineles, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 marca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych częściach realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Sokal mianowany został.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 6981. (3124 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem za spokojenia sumy 59 zł. 10 ct. a. w. z pn. na rzecz Saula Grünna odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części realności pod l. 11 b w Leksandrowie leżącej, wykazem hipotecznym l. 38 gminy katastralnej Leksandrowa objętej. Józefa Łacnego własnej na 575 zł. 50 ct. aw. oszacowanej w trzech terminach a to: dnia 17 czerwca 1885, dnia 15 lipca 1885 i dnia 19 sierpnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie powiatowym.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wiśnicz, dnia 6 grudnia 1884.

L. 2604. (2953 1 3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi spadkobierców Henryka Spechta w kwocie 884 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 17 czerwca 1885 i dnia 16 lipca 1885 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya posiadłości wykazem hipotecznym 335 księgi gruntowej Drohowyzkiej objętej Henryka i Krystyny Müllerów własnej, na których posiadłość ta tylko za cenę wywołania 895 zł. a. w. lub wyżej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 90 zł. aw. złożoną być ma.

Akt oszacowania i warunki licytacyi w registraturze przejrzeć wolno i że dla wszystkich, którzyby po dniu 19 kwietnia 1884 prawa rzeczowe na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, Michał Oprysko wójt w Drohowyżu, kuratorem ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mikołajów, 30 marca 1885.

L. 18533. (3022 1—3)

Dnia 15 czerwca 1885 o godzinie 10 zrana odbędzie się w brodzkim c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. tab. 623 w Brodach położonej, Józefa Herscha 2im. Bisselichesa własnej, na rzecz Nathana Naglera pod warunkami w uchwale z 31 grudnia 1883 l. 17473 wymienionymi, a w Nrach 36, 37, 38 „Gazety Lwowskiej“ z 1884 roku ogłoszonymi, a obecnie o tyle zmienionymi, że połowa tej realności zostanie sprzedaną za jakąkolwiekbądź cenę i poniżej ceny szacunkowej 755 zł

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 6 grudnia 1884.

L. 4781. (3001 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Potoku złotym ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Izraela Wolfa Friedberga przeciw Kazimierzowi Milewskiemu w kwocie 11 zł. 50 ct. i 28 zł. zpn. dnia 10 czerwca, dnia 15 lipca i dnia 19 sierpnia 1885 o godzinie 10 przedpołudniem w lokalu sądowym odbędzie się licytacya jednej czwartej idealnej części nietabularnej realności w Porchowie pod lk. 144 położonej pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 82 zł.

Wadyum 10 zł.

2. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż odbędzie się tylko przynajmniej za 82 zł., a na trzecim za jakąbądź cenę.

3. Akt opisania i oszacowania i reszta warunków w sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Potok złoty, 31 stycznia 1885.

L. 17451. (3084 1—3)

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi imieniem wysokiego c. k. ministerstwa skarbu jako właściciela realności pod nk. 259 i 260 w Śniatynie przy ulicy ormiańskiej położonych (mieszkanie oficera sztabowego i rotmistrza zwanych) na mocy upoważnienia wysokiego c. k. ministerstwa skarbu ogłasza, że te realności w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu z zastrzeżeniem zatwierdzenia nadaży ze strony c. k. krajowej dyrekcyi skarbu sprzedane będą.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się za realność nk. 259—3200 złr.

„ „ „ „ 260—3500 „

zaś jako poręczne 10 prc. ceny wywołania t. j. 320 złr. względnie 350 złr., które każdy chęć licytowania mający do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu złożyć ma.

Do licytacyi przypuszcza się wszystkich, których ogólne ustawy i przepisy od tego nie wykluczają.

Chcący licytować w imieniu drugiego powinien się wykazać przed komisyą szczegółowem legalizowanem sądownie lub notaryalnie pełnomocnictwem.

Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w dniu 3go czerwca 1885 od godziny 8 do 12 w południe ustnie poczem nastąpi otwarcie ofert, które do dnia 2 czerwca 1885 do 2giej godziny po południu u naczelnika powiatowej dyrekcyi skarbu wnieść należy.

Pisemne opieczętowane oferty mają zawierać:

1. Dokładne oznaczenie przedmiotu nabyć się mającego i cenę ofiarowaną w liczbach i słowach.

2. Wyraźne oświadczenie, że oferentowi wiadome są warunki licytacyjne i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

3. Poręczne wynoszące 10 prc. ceny wywoławczej.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż plany sytuacyjne rzeczonych realności można przejrzeć w tutejszo-powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 2 maja 1885.

L. 10793. (2921 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie składającej się z 7 rat po 9 złr. i resztującego kapitału w kwocie 120 złr. 75 ct z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 12, 120 i 133 ks. gr. dla gminy Tonie objętych, Jana Serczyka, Michała Kosałka, Maryanny Kosałkowej i Agaty Rosowej własnych.

Cena wywołania 650 złr.

Wadyum 65 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 sierpnia 1885 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dra Leszko w Krakówie.

Kraków, dnia 13 kwietnia 1885.

L. 5071. (2994 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, że w sprawie Jana Wyrwicza młodszego przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Józefa Wyrwicza pto 1155 złr. 3 ct. w. a. z pn. celem zaspokojenia kwoty powyższej z pn. na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa i sprzedaną będzie na rzecz Wysokiego Skarbu Państwa w drodze publicznej licytacyi połowa realności pod lk. 161 w Wiśniczu położonej wyk. hip. l. 161 gm. kat. Wiśnicz miasto objętej, wedle karty B. pomienionego wykazu hipotecznego Maryi Chłopkiewicz, Franciszki Nędza, Piotra Wyrwicza, Waleryi Wyrwicz, Tomasza Wyrwicza i Franciszka Wyrwicza część własna w 3ech terminach licytacyjnych to jest dnia 10 czerwca, 15 lipca i 12 sierpnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10tej rano w gmachu sądowym w Wiśniczu, na których tylko za cenę wywołania lub powyżej sprzedaną będzie, że w razie gdyby na powyższych 3ech terminach cenę szacunkowej nie zaofiarowano, do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczony został termin na dzień 12 sierpnia 1885 r. o godzinie 4tej po południu na którym wierzyciele stawić się mają, inaczej bowiem niestawający uważani będą za przystępujących do wniosków większości stawających wierzycieli.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 490 złr.

Wadyum zaś wynosi 50 złr. w. a.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna sprzedaży, wliczając w nią złożone wadyum, złożyć do depozytu sądowego w dniach 30tu po prawomocności aktu licytacyjnego, drugą zaś połowę w dniach 30tu po prawomocności tabeli płatniczej po czem wydany mu będzie dekret własności.

Dla niewiadomych wierzycieli jako też dla tych, którzyby po dniu 29go lipca 1884 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya dozwalająca licytacyi doręczoną być nie mogła ustanowiony został kurator p. dr. Meissner c. k. notaryusz w Wiśniczu

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wiśnicz, dnia 21 października 1884.

L. 663. (3133 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 100 złr. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. s. 221 w Sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej dłużnika Samuela Vater własnej ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 21 maja 1885 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 złr.

Zakład wynosi 35 złr.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusządowej registraturze.

Sieniawa, dnia 30 stycznia 1885.

L. 9830. (3130 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 154 złr. 92 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 czerwca, 23 lipca i 19 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 26 w Stryjowie ad Branice l. 11 w. h. 162 Agnieszki z Kurków Noskowej własnej.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 sierpnia 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw dr Bolesław Czerny z substytucyą adw. dra Rothweina w Krakowie.

Kraków, dnia 21 kwietnia 1885.

L. 4919. (3069 1—3)

Sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 26 czerwca, 3 sierpnia i 4 września 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności l. wh. 50 i 1/4 części realności l. wh. 51 gm. kat Krasne objętych, Jakóba Szwagla własnych, na rzecz Wolfa Adwokata pto 18 złr. w. a. zpn. za cenę szacunkową 790 zł. lub wyżej tejże. Wadyum wynosi 79 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 26 kwietnia 1885.

L. 1122. (2686 1—3)

C. k. sąd obwodowy we Wadowicach podaje do wiadomości, że gdy realność pod lk. 120/130 w Wadowicach położona, wyk. hip. 189 objęta, tudzież realność gruntowa „Łęg“ zwana pod l. top. 716/775 i 715/773 w Wadowicach wyk. hip. 190 objęta, w sprawie egzekucyjnej firmy J. Izraeliego synowie przeciwko Jędrzejowi i Franciszce Homom o 1500 zł. na zasadzie uchwały z dnia 9 sierpnia 1884 do l. 3440 na publiczną licytacyjną sprzedaż w dwóch terminach wystawione, na takowych za cenę szacunkową pozbyte nie zostały, zarządza ponowną przymusową sprzedaż licytacyjną powyż wzmiankowanych realności w trzecim terminie mianowicie dnia 11go czerwca 1885 o godzinie 10tej z rana w gmachu tutejszosądowym, na którym to terminie realności te w myśl warunków licytacyjnych uchwałą z dn. 9 sierpnia 1884 l. 3440 do wiadomości publicznej podanych, także poniżej ich ceny szacunkowej sprzedaną będą.

Wadowice, 28 marca 1885.

L. 3767. (2575 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia trzech rat sumy pożyczkowej w kwocie 69 zł 48 ct. zpn. przymusowa publiczna sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej pod Nr. 24/sub 135 w Kornalowicach położonej, Sobka Żuka własnej, w tutejszym sądzie, w dwóch terminach, a to na dniu 5 czerwca i 7 lipca 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem tylko za cenę szacunkową, lub wyżej tejże przedsięwzięta zostanie.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

W razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 6 sierpnia 1885 o 10 godzinie rano wyznaczony zostaje.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka, 30 września 1884.

L. 6613. (2991 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jakóbowi Ptaszek, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 342 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 34 sub rep. 14, w Laskowy położonej, niehipotecznej Jakóba Plaszka własnej, protokołem z dnia 8 maja 1873 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie:

na dzień 8 czerwca,

„ „ 3 lipca i

„ „ 10 sierpnia;

każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 900 zł. przyjętą przy udzielaniu pożyczki.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 90 zł. gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowej i w urzędzie gminnym w Laskowy.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 8 maja 1873 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie p. Franciszka Grossa w Limanowy ustanowionego. C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 24 marca 1885.

L. 334. (3000 1—3)

C. k. sąd powiatowy obwieszcza, że celem zaspokojenia sumy 3039 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności nietabularnej l. 584 w Olszy ad Zakopane, Anny Stachoniowej własnej, w dniach 22 czerwca i 20 lipca 1885 zawsze o 10 rano pod warunkami: Cena wywołania 2820 zł.

Wadyum 282 zł.

Akty opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Trybulec w Nowymtargu.

Nowytarg, 25 stycznia 1885.

L. 6508 (3064 3--3)

W kalwaryjskim c. k. sądzie powiatowym w Kalwaryi odbędzie się w dniach 27 maja 1885, 24 czerwca 1885, 2 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy hipotecznej realności pod N. C. 34st.|74now. w Kalwaryi położonej Rozalii Stankiewiczowej własnej na zaspojenie pretensyi Jakóba Sattlera w kwocie 54 złr. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej w kwocie szacunkowej w kwocie 700 złr. lub za takową, na trzecim poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 700 złr. poręczne 70.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Wiktor Jaworski z Kalwaryi.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Kalwarya, dnia 10 listopada 1884.

L. 5863. (3074 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli ogłasza, że 28 maja 1885 o godz. 10 rano przeprowadzi licytacyę realności pod l. 70 w Trzcianie położonej Konstantego Wisłockiego własnej ciała hipotecznego niestanowiącej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego o 300 złr.

Cena szacunkowa 820 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można w sądzie przejrzeć.

Dukla, dnia 9 listopada 1884.

L. 108. (3073 3—3)

W dniach 28 maja, 30 czerwca i 6 sierpnia 1885 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya dwóch morgów pola do realności pod nr. kons 58 w Dawidkowcach należących Michała Wowka własnych nieintabulowanych celem zaspokojenia sumy 20 złr. z pn. na rzecz Izraela Abrahama Altschillera.

Cena wywołania 110 złr. w. a. wadyum 10 prc. Reszta warynków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, 14 marca 1885.

L. 1924. (3075 3–3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 28 maja i 25 czerwca 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 10|56 według wyk. hip. 1553 gminy Gródka, Mirli Rattner, Herscha Rattnera, Süssli z Rattnerów Wassner, Mojżesza Rattnera, Wolfa Rattnera Chaji z Rattnerów Hanzel, Samuela Rattnera, Cypry Rattner i Chai Eisner własnej na rzecz gminny miasta Gródka pto 840 złr. z pn.

Cena wywołania 3373 złr., wadyum 338 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabuiarny wolno przejżeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Gródku.

W razie nie udałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 16 lipca 1885 o godz. 10 rano.

Gródek, 1 marca 1885.

L. 12723. (3076 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Samuela Engelhardt przeciw Stefanowi Rogozińskiemu pto 40 złr. 50 cnt. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 22 maja, 22 czerwca i 22 lipca 1885 publiczna sprzedaż realności egzekuta z l. wyk. bip. 51 dla Serafiniec.

Wartość szacunkowa 920 zakład 10% warunki licytacyjne i akt oszacowania w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 28 stycznia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 2499. (3132)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Łęki, na miejscu w tejże gminie 18 maja 1885, rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dukla, 3 maja 1885.

Upadłości.

L. 6811. (3102 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Franciszka Kokoszki w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, d. p. p. z r. 1869, nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Merz c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Buś.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 18 maja 1885, o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 9 lipca 1885, stósownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 29 lipca 1885, o godzinie 4 po południu odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

W Tarnowie, dnia 8 maja 1885.

L. 5342. (3128 1—3)

C. k. sąd obwod. w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, ważną jest, położonego nieruchomego majątku Sary Heiber kupcowej w Stryju zamieszkałej.

Kierownictwo upadłości tej, porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Stryju p. Marcinowi Chorzemskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. kraj. p Al. Błońskiego Biberstein w Stryju.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzycieli konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie powiatowym w Stryju, wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 23 lipca 1885, o godzinie 10 przed południem, ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 26 maja 1885, o godzinie 10 przed południem, w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Stryju mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Stryju mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego, dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 9 maja 1885.

L. 1421. (3113 2—3)

W sprawie konkursowej Salamona Pelstera ustanowiono w miejsce zmarłego dr. Tupeka tymczasowego zarządcę w osobie adwokata dr. Schatzla w Brzeżanach.

C. k. sąd obwodowy.

Brzeżany, 20 marca 1885.

L. 4072. (3018 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p., z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku spółki Pinkas Pimsler i Jzak Szulim Teicher, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sąd. kraj. dr. Bauch, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Maramorosz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 10 lipca 1885, o 9 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 5 czerwca 1885, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 5 maja 1885.

Konkursa.

L. 6529. (3060 3 3)

Reskryptem z dnia 11 kwietnia 1885 l. 17872, zezwoliło wysokie c. k. Namiestnictwo na ponowne otwarcie apteki w Janowie.

Celem nadania koncesyi na tę aptekę rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 czerwca 1885.

Ubiegający się o tą koncessyę winni swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia, wnieść w powyższym terminie do tutejszego c. k. Starostwa.

C. k. Starostwo

Gródek, dnia 5 maja 1885.

Z. 1051 P. K./M. S. (3085)

Konkurs-Ausschreibung.

bezüglich der Zöglings-Plätze in der k. k. Marine-Akademie.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16 September) werden in der k. k Marine-Akademie in Fiume mehrere Zöglingsplätze (ganz und halbfreie Aerarial-Plätze dann Zahlplätze) zu besetzen sein.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind aus der in Nr. 107 der „Gazeta Lwowska" vom 11. Mai 1885 vollinhaltlich (zur Insertionszahl 3085) eingeschalteten „Konkurs-Ausschreibung" zu entnehmen.

Wien, im April 1885

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section).

L. 2179. (3086 1—3)

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie w okręgu metrykalnym „Wiśnicz nowy" a ewentualnie zastępcy tegoż, rozpisuje się niniejszem w myśl §. 4, rozp. minist. z dnia 15 marca 1875 l. 12944, konkurs do końca czerwca 1885.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść do tutejszego c. k. Starostwa prośbę, własnoręcznie przez siebie napisaną, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia, jakoteż dotychczasowe nienaganne zachowanie się, a w końcu udowodnić, że władają dokładnie językami krajowemi i że obeznani są dokładnie z przepisami powyż powołanego rozp. minist. normującego sposób prowadzenia ksiąg metrykalnych, w którym to względzie winni będą poddać się w c. k. Starostwie odnośnemu egzamonowi.

Z nadaniem posady tej, połączone jest prawo pobierania za każde wpisanie aktu metrykalnego jakoteż za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego opłaty w kwocie 50 ct. w. a., za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwoty 1 złr. w. a.

Bochnia, dnia 1 maja 1885.

C. k. radca namiestnictwa

L. 87. (3117 2—3)

Podpisany sąd powiatowy poszukuje pisarza rutynowanego z pięknem pismem do układania wykazów hipotecznych, miesięczne wynagrodzenie 25 złr.

Krakowiec, 9 maja 1885.

L. 10501. (3061 2-3)

Reskryptem z dnia 11 kwietnia b r., l. 13452, zezwoliło Wysokie c. k. Namiestnictwo na otworzenie nowej apteki publicznej w Niżankowicach.

Celem udzielenia koncesyi na tę aptekę rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 15go czerwca b. r.

Kandydaci chcący się ubiegać o powyższą koncesyę, mają podanie swe należycie udokumentowane wnieść w powyższym terminie do tutejszego c. k. starostwa.

C. k. Starostwo.

Przemyśl, 4 maja 1885.

C. k. Radca Namiestnictwa.

Doniesienia prywatne.

L. 2520. (3123 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy Samborskim szpitalu powszechnym jest posada pymaryusza z płacą roczną 500 złr. w. a. do obsadzenia.

Warunki:

1. Kandydat musi być dr. medycyny,
2. zamianowany lekarz nie może żadnej innej służby przyjąć bez przyzwolenia reprezentacyi gminnej i Wysokiego Wydziału krajowego, tudzież:
3. wrazie chwilowej przeszkody, winien na koszt własny przedstawić zwierzchności miasta odpowiedniego zastępcę.

Podania kompetentów mają być do 9 czerwca b. r. do tutejszej zwierzchności gminnej wniesione.

Magistrat król wol. miasta

Sambor, dnia 10 maja 1885.

Do sprzedania kamienica dwupiętrowa **we Lwowie**, dobrze budowana, intratna, wolna od podatku. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności w imieniu właściciel! Dr. A. SCHIER, ulica Arsenalska licz. 6, III piętro (od 6tej do 7mej wieczór). Pośrednictwo wykluczone. [2958 4—6]

Założony w roku 1841!

Handel sukna i towarów wełnianych, pod firmą:

J. Wallach i Syn, Lwów,

Rynek pod l. 33,

poleca na sezon wiosenny i letni, **materye wełniane** na ubrania męskie, damskie i dziecinne, w najnowszym guście.

Sukna i materye na ubrania liberyjne, w ogóle wszelkie w zakres sukienny wpadające materyały – również **płótna** na ubrania męskie, jako też dreliszki na liberyę.

Próbki na każde żądanie franco.

Zamówienia na prowincyę wykonujemy najsumienniej bezzwłocznie.

Ceny bardzo umiarkowane!

1840 16—3)

Iwonicz.

Dla wygody gości jadących do Zakładu zdrojowego urządzono na stacyi kolejowej Iwonicz dom zajezdny z restauracyą i **remizą**, która gościom zostawia do w boru, wszelkiego rodzaju pojazdy i wózki po cenie umiarkowanej i stałej

Obraz olejny

Kopernik Mikołaj, kanonik i astronom, z napisem:

„Polskie go wydało plemie,
Wstrzymał słońce, ruszył ziemie“,

jest do sprzedania. – Bliższa wiadomość u p. M. Filisiewicz, Łyczaków l. 22 /145 ⁴/₄. (3134 1-3)

Na cytrze

na fortepianie i spiewu

udziela nauk

Emil Kalinowski

metr muzyki,

(Łyczaków l. 7, na I piątrze).

Jego kompozycye na cytrę są w księgarniach do nabycia.

Cytry i struny oraz przybory dla stroicieli fortepianów, poleca najtaniej Tamże najtańszy

Skład fortepianów,

Instrumenta ograne kupuje, mienia na nowe, lub wypożycza.

2696 4 4)

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie poleconą, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 zlr. 50 ct.

$4^3/_4$ kilo wysyła do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie. [217 28 -?]

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na ...

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Dr. W. Kretowicz

ordynuje w b. roku podobnie jak dawniej

w Karlsbadzie.

Mieszka: Kaiserstrasse, „Zur Stadt Warschau“.

30 9 2 6

Po zniżonej cenie

sprzedaję

Olej naftowy

konserwujący drzewo od psucia,

mianowicie:

1 kilo rafinowanego, który koloru drzewa nie zmienia, używanego w miejsce pokostu 14 ct.

1 kilo zwykłego, który nadaje drzewu kolor brunatny, 12 ct.

Przy zamówieniu baryłki około 160 kilo opuszczam **znaczny rabat.**

Piotr Miączyński

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 47.

(3136 1—4)

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo we Lwowie koncesyonowany

Zakład krowiankowy w Lisku

pod nadzorem c. k. władzy sanitarnej rozsyła prawdziwą **krowiankę** po 60 ct., **fiołkę** lub podwójną **igiełkę kościaną.** Za skutek ręczy.

Z uszanowaniem

Józef Freysinger,

lekarz miejski.

(3108 3-3)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną

wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ“

(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.

Na prowincyi

$4^3/_4$ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 franco.

6?5 27 -?

L. 3493. (3139 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem, na podstawie §. 63 statutów p. Franciszce Ksawerze dw. im. Majewskiej kapitały 26.490 zł 06 ct. w. a. i 12.868 złr. 88 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 27.700 złr. w. a. (względnie 55.500 złr. w. a.) i 13.000 złr. w. a. na hipotece dóbr Kolińce w powiecie tłumackim położonych, intabulowane, z tego Towarzys. wypożyczone, z dniem 30 czerwca 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Franciszkę Ksawerę d. i Majewską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 6 maja 1885.

Dr. ANJELA

Zakład wodoleczniczy

w Zuckmantel

(na Śląsku austryackim).

W najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż obok lasów milowej rozległości. Najsumienniejszy nadzór lecz niczy obok najtroskliwszego pielęgnowania.

Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę odległa.

[2798 4—20]

Cieplice Trenczyńskie

na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej Tepla-Trenczyn-Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobólach itd. Zakład, wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Ze Lwowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 16 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowrót o 33% tańsze. Podręcznik inform **Dr. Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie.

Książęcy zarząd kąpielowy.

Morszyn

Zakład zdrojowy, solankowo-borowinowy i hydropatyczny,

otwarty od 1go maja 1885.

Położenie górzyste nader urocze i zdrowe, wśród lasów szpilkowych, u podnóża Karpat, w powiecie Stryjskim.

Kąpiele rzeczne, żętyca; kąpiele solankowe, borowinowe, ciepłe i zimne, parnie różnorodne i natryski.

Hydroterapia i leczenie elektryką.

Urządzenie wygodne, kuchnia wyborowa we własnym zarządzie dla gości kąpielowych.

Restauracyi publicznej nie ma.

Stacya kolei państwowej, poczta i telegraf w miejscu o 300 kroków od zakładu — przyjęcie za porozumieniem listownem tylko leczących się, wszelkich objaśnień udziela **Dr. Aleksander Medwej** lekarz kierujący.

(3040 2—?)

Leon Abramowicz

we Lwowie, Rynek l. 29

w przechodniej bramie Andriolego (Ehrbara).

Poleca materye wełniane, kaszmiry czarne i **krepy. Perkaliki** kolorowe w wielkim wyborze, łok. od 16—30 ct.

Płócienka od 19 do 27 ct.

Płótna czysto niciane i apretowane, Chiffony białe, Piki białe i Brylantyny.

Chusteczki płócienne tuz. od 2·40 do 7 złr., z kolorowemi szlaczkami od 10 do 30 ct. za sztukę.

Ręczniki białe na tuziny i łokcie od 15—30 ct za łokieć.

Ściereczki płócienne z kolorowemi szlaczkami, sztuka od 22—35 ct., również poleca grube płótno na ścierki do naczynia od 15—18 ct. za łokieć.

Dreliszki liberyjne, płótno szare, zapał, płótno woskowe. Nankin na poszwy.

Utrzymuje na składzie pończochy i skarpetki białe i kolorowe.

Również poleca w wielkim wyborze chusteczki wełniane, perkalikowe, satynowe i batystowe do przykrycia głowy, sztuka od 19, 20, 25, 28—35 ct.

Jako nowość otrzymał: **Chusteczki** na fartuszki z figurkami i kwiatami.

Dziękuje uprzejmie za dotychczasowe względy, polecając się nadal łaskawym rozkazom — pozostaje uniżonym sługą.

(2373 10—20)

Założone w roku 1863

Laboratorym chemiczno - kosmetyczne

W. TEPY

obecnie A. POKORNEGO, magistra farmacji,

poleca

Creme de beauté, czyli puder w płynie, wygładza zmarszczki nadając twarzy naturalną białość. — Cena 1 złr.

Puder księżniczek, biały, różowy i kremowy, sporządzony tylko z najczystszej mąki roślinnej bez żadnych przymieszek metalicznych, odznacza się tem, że nadaje cerze gładkość i przyjemnie przylega do twarzy i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Cena od 35 ct. do 1 złr. 50 cnt., w paczkach od 5 do 10 cnt.

Eau de Violettes, (woda fiołkowa) usuwa piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, zmarszczki na twarzy, wyrzuty skórne, węgry, czerwoność nosa, nie zawiera żadnych części szkodliwych, owszem odmładza i nadaje cerze gładkość i delikatność. — Cena 40 cnt.

Mydło fiołkowe, usuwa piegi, opalenia słoneczne, przywracając twarzy świeżość i białość. – Cena 40 cnt.

Lwów, Wałowa 15.

(3058 2 2)



Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [2037 14 – ?]



Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł 50 ct.

W konwam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincye akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane blizny, itd. nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena złr. 2

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. – Cena flakonu 1.50 ct.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem — Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ent.

CEZARIN **niezawodny środek na wygubienie nagniotków — Pudełko 40 centów.**

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 centów

PUDR salicylowy przeciw poceniu się i odparzaniu nóg — Pudełko 50 centów.

Ocet desinfekcyjny silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

KADZIDŁO ANTIMIZMATYCZNE radykalnie oczyszcza powietrze niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 50 centów.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia

radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct.

(7534 17—?)

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we LWOWIE ul. Kopernika l. 3. Hotel Europejski, ulica Halicka róg Wałowej, — w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). ... papieru Schlöglmühl.